

ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 48 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok. XXI — № 132
Piątek 13 Maja 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Wiadomości z hiszpańskiego Verdun

Samobójstwo gen. Yague?

Terror pod rządami faszystów hiszpańskich

W bohaterskim Madrycie

W dn. 9 b. m. minęło 1½ roku od dnia, kiedy Madryt bohaterskim wysiłkiem odparł najazd faszystowski.

Właśnie w tym pamiętnym dniu burmistrz Madrytu zaprosił dziennikarzy zagranicznych i udzielił im kilku informacyj o obecnej sytuacji stolicy.

Jeśli chodzi o budżet, to warto zaznaczyć, że mimo wojny Madryt spłacił ostatnią ratę długu, zaciągniętego jeszcze w r. 1868. Budżet sięga sumy 114 milionów pezet wobec 90 milionów pezet z przed wojny domowej.

Madryt liczy obecnie 800 tys. mieszkańców; 20 tys. dzieci uczęszcza do szkół, przewidziano otwarcie 30 nowych szkół.

Komunikację udało się znacznie poprawić, a to przeważnie dzięki wielkiej ilości autokarów, dostarczonych miastu przez przedsiębiorstwa prywatne, a częściowo przez Fundusz Solidarności Międzynarodowej, od którego miasto otrzymało 58 wozów.

Dzięki polepszeniu komunikacji, zaopatrywanie miasta weszło na lepsze tory. Zarząd miasta rozdziela żywność między ludność. Chleba wydziela się po 175 gr. dziennie na osobę; rozdziałowi podlegają też jarzyny, owoce i mięso mrożone. Nie powiększa się porcji ze względu na tworzenie zapasów i rezerw.

Od czerwca 1937 r. do 4 kwietnia rb. statystyka strat i ofiar wykazuje: 1119 zabitych, 3553 rannych. 3790 domów uszkodzonych. Wszystko od pocisków armatnich.

Wojska republikańskie przyjęły z entuzjazmem deklarację Rrządu

Komisarze polityczni Rządu hiszpańskiego odczytali w okopach deklarację Rządu hiszpańskiego zawartą w 13-tu punktach. (Podaliśmy niedawno tekst tej deklaracji).

Deklaracja została przyjęta przez żołnierzy z niekłamanym entuzjazmem.

Pod rządami gen. Franco

Według otrzymanych doniesień, terror wzmaga się coraz bardziej w Hiszpanii znajdującej się pod władzą faszystów. Ostatnio rozstrzelano w Saragosie wielu katolików należących do partii Gil Roblesa, oraz wielu monarchistów.

Znany aragoński przemysłowiec Eduardo Cantiviela, został w tych dniach rozstrzelany za filosemityzm mimo swych osobistych stosunków z Goeringiem i von Papenem. Również kierownik administracyjny faszystowskiego dziennika wychodzącego w Saragosie Armando Abadia, został skazany na śmierć. Obaj zostali rozstrzelani bez żadnego sądu.

Generał faszystowski Yague—aresztowany

W Bajonnie krąży uporczywa pogłoska o aresztowaniu w Saragossie generała Yague. Powód do aresztowania dała wygłoszona niedawno przez tego generała mowa, w której protestował on przeciw obcej inwazji w Hiszpanii oraz przeciw zbrodniom popełnianym przez rokoszan w zajętej przez nich części kraju za frontem.

Mowa ta była ogłoszona w prasie rebelanckiej i pomimo stuszowania tonu oraz złagodzenia niektórych zbyt ostrych wyrzutów wywarła wielkie wrażenie.

Według nadchodzących do Bajonny wiadomości, pochodzących ze strefy obsadzonej przez rokoszan, gen. Yague miał popełnić samobójstwo.

Bombardowanie Walencji

Lotnicy faszystowscy bombardowali wczoraj trzykrotnie Walencję. Największą ilość bomb zrzucono w przyległych do portu arteriach Grao i Cabanel. Wyrządzone szkody są znaczne. Liczba zabitych i rannych jest dotychczas nieznana.

Okupacja wyspy Amoy

Wielka bitwa o Suczou trwa

Agencja Reutera donosi, że wojska japońskie zajęły całą wyspę Amoy. Chińczycy cofnęli się.

Według komunikatu marynarki japońskiej wojska japońskie, z którymi współdziałały samoloty, wkroczyły do m. Amoy wczoraj po południu. Artyleria japońska wkrótce po tym zaczęła ostrzeliwać pozycje chińskie i objekty wojskowe, znajdujące się w pobliżu wyspy na stałym lądzie. Pociski, rzucane z samolotów, zniszczyły transporty wojskowe, podążające wzdłuż wybrzeża po przeciwnej stronie wyspy.

Sztab japoński stwierdza, że po zajęciu Amoy wszystkie ważniejsze wyspy u wybrzeży chińskich, z wyjątkiem Hajnan są w rękach japońskich. Zajęcie wyspy Amoy tłumaczone jest względami strategicznymi. Wyspa była dla armii kantońskiej bazą dla działań wojennych przeciwko Japonii. Duże transporty broni i amunicji szły przez Amoy dla armii chińskiej. Władze japońskie, stwierdza komunikat oficjalny, wydały zarządzenia, aby podczas działań wojennych na wyspie ludność cywilna nie poniosła szkody. Również interesy państw trzecich będą przestrzegane.

Amoy jest jednym z najstarszych traktatowych portów chińskich, ludność wynosi 300.000 Chińczyków i 40.000 emigrantów z Formozy.

Na froncie Suczau wojska japońskie, nacierające w kierunku południowym z Tanczeng, znajdują się obecnie w odległości zaledwie 12 klm. na północ od Sinanczen.

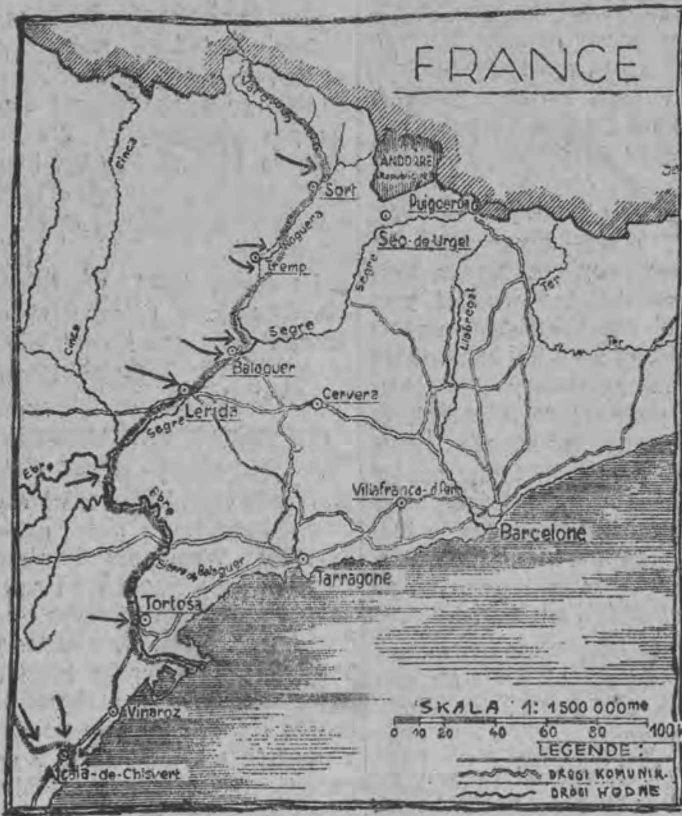
Dwie chińskie dywizje na południe od Mataoczen, 10 klm. na zachód od Taczengu, zostały rozbite po przecięciu przez wojska japońskie dróg, które pozwalały im na dokonanie odwrotu.

Zaznaczamy, że wszystkie te wiadomości pochodzą ze źródeł japońskich, gdyż polskie agencje oficjalne i półoficjalne przestały, z niezrozumiałych dla nas powodów, podawać wiadomości ze źródeł chińskich. Agencja ATE, która miała specjalny interesujący dział wiadomości z prasy chińskiej, zlikwidowała ten dział. Byłoby rzeczą ciekawą ustalić, kto wpłynął na agencję w tym kierunku, a przede wszystkim w czyim interesie takie wpłynięcie nastąpiło, jeżeli nastąpiło.

* * *

Prasa japońska donosi, że do Kantonu przybył prezes wyższej Izby administracyjnej Rządu Czang-Kai-Szeka, Dżan-Czun, który następnie wyjechał do Hong-Kongu. Do Kantonu przybył również minister gospodarki Weń-Wen-Ko. Spodziewają się jeszcze przyjazdu prezesa Izby ustawodawczej Czuj-Czeka i prezesa C. K. Kuomintangu Czen-Gun-Bo. Zjazd najwybitniejszych członków Rządu Czang-Kai-Szeka wywołał bardzo dużo komentarzy.

Mapa sytuacyjna frontu hiszpańskiego



STRZAŁKI WSKAZUJĄ KIERUNEK OFENSYWY GEN. FRANCO.

Hitlerowska szkoła... żon

Jak donosi prasa niemiecka, oddział służby macierzyńskiej organizacji kobiecej, noszącej nazwę „Das Deutsche Frauenwerk" zorganizował pierwszą szkołę narzeczonych w Schwanenwerde pod Berlinem. W szkole tej młode dziewczęta niemieckie będą mogły zapoznać się z zadaniami przyszłej żony i matki. W najbliższej przyszłości po poczynieniu doświadczeń z pierwszą szkołą, otwarte będą dalsze „szkoły dla żon".

Ameryka ostatecznie odmówiła

sprzedaży helium dla sterowców niemieckich

Rząd amerykański ostatecznie odmówił sprzedaży helium dla transatlantyckich sterowców niemieckich. Decyzję Ameryki należy przypisać nieprzejednanej opozycji sekretarza stanu spraw wewnętrznych Ameryki Ickesa. Prezydenta Roosevelta podobno uprzedzono, że ewentualna jego interwencja na rzecz przyznania Niemcom dostawy helium będzie bezskuteczną, gdyż odmowa powzięta została jednogłośnie przez 6 członków urzędu kontroli zbrojeń, a decyzja tego urzędu może być zmienioną jedynie przez parlament.

Powrót kapitałów do Francji

Powrót kapitałów do Francji, który odbywa się — na razie bez przerwy — od dnia 5 b. m., wywołał jako jedną z konsekwencyj wzmożone zapotrzebowanie ze strony kapitalistów na bony skarbowe. Pozwoliło to na redukcję oprocentowania tych bonów. Z drugiej strony Rząd zdecydował nie przyjmować więcej subskrypcji albowiem ogólna suma zasubskrybowanych bonów osiągnęła już w dn. 11 b. m. maksymalną sumę, dozwoloną przez przepisy, a mianowicie 20 mild. fr.

W celu przyśpieszenia obrotów, Rząd wydał polecenie rozszerzenia wypłat za dostawy rządowe. Zaznaczyć wreszcie należy, że emisja pożyczki Obrony Narodowej przewidziana jest na początek przyszłego tygodnia.

3 miliardy dolarów

na walkę z kryzysem w Ameryce

Komisja budżetowa Izby reprezentantów Ameryki przyjęła projekt ustawy w sprawie wyasygnowania sumy 3.054.425.000, celem niesienia pomocy ludziom dotkniętym kryzysem oraz udzielania kredyów różnym gałęziom przemysłu. W amerykańskich kołach rządowych wyrażają nadzieję, że uchwalenie tej ustawy umożliwi ponownie zatrudnienie około 5-iu milionów osób.

Gdyby zamach się udał...

Wśród aresztowanych przewódców stłumionego zamachu stanu w Brazylii znajduje się gen. Costa. Policja ustaliła, że przewódcy integralistów Barbosa Lima i Belmiro val Verde byli wyznaczeni przez powstańców do objęcia w wypadku udania się rewolty tymczasowego kierownictwa władz naczelnych.

Zbrojenia lotnicze Arabii

Wychodzące w Jerozolimie pismo arabskie „Ad-Difaa" podaje, że Rząd Arabii saudyjskiej postanowił zwiększyć poważnie siły powietrzne państwa.

Jak wiadomo, pomiędzy Arabią saudyjską a W. Brytanią istnieją przyjazne stosunki. Wzmocnienie sił zbrojnych państwa króla Ibn Sauda przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa brytyjskiej komunikacji imperialnej przez Morze Czerwone.

Zażegnane przesilenie

w Belgii

Po zakończeniu debaty finansowej Izba belgijska uchwaliła Rządowi premiera Jansona votum zaufania 101 głosami przeciwko 73 przy 8 wstrzymujących się. Rząd uzyskał większość dzięki stanowisku grupy chrześcijańsko - demokratycznej, którą w ostatniej chwili postanowiła głosować za Rządem. W ten sposób przesilenie w Belgii zostało zażegnane.

Hitlerowcy prześladują

swoich dawnych przeciwników

„Das Schwarze Korps" zamieszcza obszerny artykuł o b. ministrze i pośle austriackim w Budapeszcie Baar - Baarenrelsie, k. — jak twierdzi gazeta — uciekł po okupacji Austrii na Węgry i niedawno powrócił do swej posiadłości w Austrii. Baar - Baarenfels przebywał czas jakiś na wolności, ze względu jednak na dawną przynależność jego do „Hemwehry" poczęto gromadzić coraz to większe zarzuty przeciwko jego dawnej działalności „wrogiej narodowemu - „socjalizmowi", co doprowadziło ostatecznie do aresztowania g. Baar - Baarenfelsowi zarzuca się również pozostawanie w ścisłym kontakcie ze słynnym fabrykantem broni Mandlem, który uciekł do Ameryki południowej.

Sprawa hiszpańska przed forum Rady Ligi

Obrady Rady Ligi Narodów w środę

Nad czym radzono

GENEWA, (PAT). Przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów w środę wypełniło wystąpienie przedstawiciela Konfederacji szwajcarskiej p. Motta na rzecz całkowitego zwolnienia Szwajcarii ze wszystkich zobowiązań, któreby mogły w czymkolwiek naruszyć neutralność Szwajcarii oraz wystąpienie przedstawiciela rządu chilijskiego, p. Edwardsa przeciwko obecnej konstrukcji prawnej Ligi Narodów.

Szwajcaria za neutralnością

Przedstawiciel Szwajcarii p. Motta podkreślił, iż Szwajcaria zmuszona jest ze względu na obecne okoliczności międzynarodowe, powrócić do dawnych zasad integralnej neutralności. Szereg postanowień paktu Ligi Narodów pozostał martwą literą. Inicjatywa powszechnego rozbrojenia całkowicie zbankrutowała. Rozróżnianie między sankcjami wojskowymi i gospodarczymi stało się coraz bardziej problematyczne. P. Motta w konkluzji zwrócił się do Rady Ligi z żądaniem, by wzięła pod rozwagę stanowisko Szwajcarii, sprecyzowane w znanym memorandum rządu szwajcarskiego z 29 kwietnia. Motta zaznaczył, że Szwajcaria ze swej strony czyni znaczne wysiłki na rzecz postawienia obrony kraju na odpowiednim poziomie.

O reformę paktu Ligi Narodów

Następnie Rada Ligi Narodów przystąpiła do punktu obrad, obejmującego formalnie sprawę wprowadzenia w życie zasad paktu Ligi Narodów. Punkt ten objął wystąpienie przedstawiciela republiki Chile z żądaniem nawiązania przez Ligę rozmów z państwami nie należącymi do Ligi na temat reformy paktu. Delegat rządu chilijskiego wyraził ubolewanie, że prace specjalnej komisji powołanej dla sprawy reformy paktu, zakończyły się niepowodzeniem.

Hiszpania protestuje przeciw polityce „nieinterwencji"

Na popołudniowym posiedzeniu wystąpił z demonstracyjną deklaracją przedstawiciel Hiszpanii Alvarez de Vayo. P. Alvarez del Vayo nie tylko ograniczył się w swoim przemówieniu do zasadniczego przedstawienia punktu widzenia Rządu madryckiego na sprawę nieinterwencji, lecz również omówił układ ang.-włoski, a zwłaszcza punkt tego układu, dotyczący sprawy Hiszpanii, zarzucając rządowi brytyjskiemu, iż przez podpisanie układu z Włochami, wyraził swą zgodę na pozostawienie w Hiszpanii wojsk włoskich oraz włoskiego materiału wojennego. Konkluzją przemówienia p. Alvarez del Vayo, było żądanie natychmiastowej likwidacji polityki nieinterwencji i przywrócenia pełnych stosunków międzynarodowych z Hiszpanią.

P. del Vayo zakończył oświadczeniem, że rząd madrycki nie przedstawia właściwie Radzie żadnej konkretnej propozycji, lecz chciałby, aby członkowie Rady Ligi wypowiedzieli się na tematy przez niego podniesione.

Po deklaracji del Vayo wywiązała się dyskusja, jednakże w widoczny sposób większość członków Rady nie zamierzała nadawać dyskusji tej szerokich ram.

Dyskusja

Przedstawiciel W. Brytanii Halifax, który pierwszy zabrał głos delegat francuski Bonnet, delegat rumuński Comnen, wypowiedzieli się za utrzymaniem polityki nieinterwencji i prac komitetu lodyńskiego. Komisarz sowiecki Litwinow, łącznie z przedstawicielem socjalistycznego rządu Nowej Zelandii Jordanem, poparli del Vayo na rzecz zaangażowania Rady Ligi w ponownym rozpatrzeniu problemu hiszpańskiego.

Oświadczenie delegata Polski

Delegat Polski minister Komarnicki oświadczył, że nie było w jego zamiarze brać udziału w tej dyskusji, która — zdaniem Rządu polskiego — nie może służyć sprawie pokoju i odprężenia międzynarodowego. Sposób jednak, z jakim debata została wprowadzona, nakłada obowiązek zgłoszenia wyraźnych zastrzeżeń co do propozycyj, zmierzających do wciągania L. Narodów w walki ideologiczne. Wszelka decyzja Rady Ligi w tej sprawie winna wziąć pod uwagę życzenie ostatniego Zgromadzenia, które wyraziło się w odrzuceniu projektu rezolucji, przedłożonego Zgromadzeniu przez 6-tą komisję Zgromadzenia. (Chodzi tu o rezolucję, która w czasie ostatniego Zgromadzenia Ligi nie otrzymała jednomyślności, dotyczyła ona potępienia interwencji obcych państw na terytorium Hiszpanii). Kierując się tym wskazaniem Zgromadzenia, Rada Ligi winna wstrzymać się w chwili obecnej od wszelkich interwencyj w tej sprawie.

Dyskusja odroczona

Przewodniczący Rady Munters, chciał zakończyć dyskusję hiszpańską, jednak wobec wystąpienia Alvarez del Vayo na rzecz dalszego jej przedłużenia, przewodniczący zamknął obrady o godz. 19-ej, odwołując się w sprawie dalszej procedury do opinii członków Rady.

Debata hiszpańska prawdopodobnie odbędzie się w dalszym ciągu na czwartkowym lub piątkowym posiedzeniu Rady.

Przyjazd Negusa do Genewy

GENEWA (PAT). — Przybył tu w środę Haile Selassie.

Szczegóły zamachu w Brazylii

OBRONA PAŁACU PREZYDENTA

RIO DE JANERIO (PAT). — Sensacyjnym szczegółem nieudanego zamachu stanu integralistów było osobiste objęcie dowództwa nad wojskowym oddziałem pałacowym przez prezydenta Vargasa.

W chwili gdy o godz. 1 w nocy grupa integralistów w mundurach żołnierzy piechoty i marynarzy zaatakowała pałac, prezydent Vargas stanął wraz ze swym osobistym sekretarzem przy karabinie maszynowym i w ciągu dwóch godzin ostrzeliwał napastników. Ostatecznie udało się prez. Vargasowi nawiązać kontakt z prezydium policji, skąd natychmiast przysłano odsiecz.

PRZEBIEG ZAMACHU

RIO DE JANEIRO, (PAT). Walki w mieście zaczęły się po północy, kiedy powstańcy, zająwszy punkty strategiczne, zaatakowali jednocześnie szereg gmachów publicznych, zabudowania, w których się mieszczą urzędy pocztowe, stację radiową, gmach telegrafu i telefonu.

Ministerstwo wojny, zajęte przez powstańców, którzy zamordowali wartowników, zostało zdobyte z powrotem po kilkugodzinnej walce przez oddział strzelców marynarki. Walka była bardzo zacięta, straty po obu stronach były znaczne. Dowódca powstańców, którzy zajęli ministerstwo marynarki, Hasselman padł śmiertelnie ranny. Walki na okolicznych ulicach trwały jeszcze kilka godzin.

Ostatnie okopy powstańców padły, kiedy strzelcy marynarki zajęli stację radiową marynarki na wyspie Governador.

RIO DE JANEIRO. Zamach stanu, dokonany ub. nocy w Rio de Janeiro, nie posiadał znaczenia nadanego mu przez pierwsze wiadomości. W rzeczywistości chodziło tu o grupę integralistów, którzy, poparci przez słabe oddziały wojskowe, próbowali zawładnąć kilkoma budynkami rządowymi. Przejściowo udało się im opanować gmach ministerstwa marynarki. Zostali jednak stamtąd wkrótce wyparci atakiem na bagnety strzelców morskich. Prezydent policji oświadczył, iż w całym kraju panuje obecnie spokój, a wszyscy przewódcy buntu są zaaresztowani. Staną oni w ciągu najbliższych 24 godzin przed trybunałem bezpieczeństwa narodowego. W czasie ataku na pałac prezydenta, został lekko ranny minister wojny.

ARESZTOWANIA

RIO DE JANEIRO (PAT). — Dokonano licznych aresztowań wśród oficerów armii i marynarki. M. in. aresztowani zostali gen. Klinger przewódca powstania w stanie Sao Paulo w r. 1932, admirał Tavares, oraz przewódca integralistów Barbosa Lima i Plinio Salgado, w którego siedzibie znaleziono wiele broni i amunicji. Ogółem w pobliżu pałacu prezydenta padło 9 zabitych i 20 rannych. Lekko ranny ks. Braganza, syn pretendenta do tronu brazylijskiego, podchorąży szkoły lotniczej, również został aresztowany.

Interwencja Anglii w sprawie stosunków niemiecko-czechosłowackich

LONDYN (PAT). — W londyńskich kołach politycznych twierdzono, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson odbyć miał już z kolei drugą rozmowę w sprawie załatwienia zatargu między Rządem czeskim a mniejszością niemiecką. Jak wiadomo, Rząd brytyjski po naradzie, odbytej w Londynie z premierem Daladier i ministrem Bonnet postanowił wystąpić w Berlinie z propozycją pewnego rodzaju mediacyj między Niemcami i Czechosłowacją. Rząd brytyjski polecił wówczas amb. Hendersonowi zwrócić się do Rządu Rzeszy z wyłuszczeniem stanowiska brytyjskiego w tej sprawie. Ponieważ kanclerz Hitler i min. Ribbentrop byli podówczas w Rzymie, ambasador Henderson miał odbyć rozmowę z feldmarszałkiem Goeringiem. Krążą jednak pogłoski, że Goering uchylić się miał od wysłuchania uwag amb. Hendersona, który odbył rozmowę tylko z podsekretarzem stanu w urzędzie spr. zagr. Woermanem. Henderson ma obecnie odbyć rozmowę z min. Ribbentropem.

Rozmowy włosko-francuskie trwają

RZYM (PAT). — Minister Spr. Zagr. hr. Ciano przyjął w środę o godz. 17.45 charge d'affaires Francji Blondela, z którym wznowił badanie propozycji i kontrpropozycyj francuskich i włoskich w sprawie normalizacji stosunków pomiędzy obu krajami. Jak wiadomo, rozmowy francusko - włoskie nawiązane nazajutrz po podpisaniu układu włosko - brytyjskiego zostały odroczone na czas wizyty kancl. Hitlera we Włoszech.

Czy taki jest projekt czechosłowackiego statutu narodowościowego

BERLIN (PAT). — „Angriff" donosi z Pragi, że projektowany statut narodowościowy czeski zawierać ma następujące ustępstwa:

1) Autonomia kulturalna, polegająca na prawie administracji szkolnictwa.

2) Autonomia gospodarcza, wyrażająca się w podziale części dochodów państwowych, a przede wszystkim wpływów podatkowych obszaru sudeckiego na lokalne potrzeby gospodarstwa niemieckiego.

3) Rozszerzenie praw językowych. Na terenie Sudetów nastąpiłoby równouprawnienie języka niemieckiego z językiem czeskim, czyli uznanie go za drugi język państwowy.

4) Poszczególne grupy narodowe mają uzyskać procentowe uprawnienie do stanowisk państwowych.

5) Stworzenie komisji kontrolnej, której skład będzie oparty na kluczu narodowościowym, celem nadzoru nad wprowadzeniem w życie statutu narodowościowego.

„Angriff" opatruje powyższą wiadomość sceptycznymi uwagami, stwierdzając, że należy zaczekać, czy informacje te są prawdziwe.

Możliwość zmian w gabinecie angielskim

LONDYN (ATE). — W związku z krążącymi pogłoskami o zmianach w gabinecie twierdzą w kołach miarodajnych, że premier Chamberlain będzie starał się ograniczyć zmiany te do minimalnych rozmiarów. Najprawdopodobniej minister dominiów Malcom Mac Donald obejmie po rezygnacyj lorda Harlech'a ministerium kolonii. Ministerium dominiów objął by wtedy dotychczasowy podsekretarz stanu w tym ministerium, lord Stanley, najstarszy syn lorda Derby.

Nie kończące się afery Michalskiego

Dalszy ciąg zeznań świadków

ZAKOŃCZENIE ROZPRAWY ŚRODOWEJ

Świadek Zwinogrodzki b. urzędnik skarbowy obecnie jest doradcą w sprawach podatkowych różnych firm. Świadek znał Michalskiego z okresu swej pracy w ministerstwie. Gdy św. był już emerytowany zwrócił się doń adw Groskopf prosząc o pożyczenie Michalskiemu 1000 zł. Ponieważ weksel nie był wykupiony świadek sprawę skierował do komornika. Groskopf prosił świadka by tego nie robił, bo to zaszkodzi Michalskiemu w jego karierze. Świadek ten znał św. Lucynę. Lucyna chwalił się przed świadkiem, że dzięki Michalskiemu otrzyma dobrą posadę. Lucyna twierdził również, iż Michalski ma duże dochody, bo jest komisarzem w Banku Polskim. Świadek był również proszony o zdyskontowanie weksla Michalskiego na 4.500 zł. Świadek ów weksel zdyskontował w Banku Szereszewskiego. Ciekawe, że prosił go o to również adw. Groskopf, który sam żyra dać na ten weksel nie chciał. Pieniądze otrzymane za weksel świadek oddał adw. Groskopfowi, ani procentów ani zwrotu pieniędzy wziętych za weksel Michalski nie oddał.

Groskopf opowiadał świadkowi, że Michalski ma willę, ale nie mówił, że na willi jest 60 tys. długu hipotecznego.

Świadek słyszał od Lucyny, że Michalski bawi się. Lucyna bywał z nim często na hulankach... i regulował za Michalskiego rachunki przeważnie do 400 zł. za noc.

Św. Zwinogrodzki słyszał, że dochody Michalskiego pięciokrotnie przewyższają jego urzędnicze pobory, później dowiedział się, że w obiegu jest weksli Michalskiego na 200 tys. zł.

Św. Schönfeld b. dyrektor firmy Bracia Mazur zeznał, że firma była w posiadaniu jednego weksla Michalskiego. Przyniósł go do dyskonta jakiś nieznany osobnik, a firma zdyskontowała „bo p. Michalski to była taka znana osoba" że ze względu na jego stanowisko musieli mu weksel zdyskontować. Stratę wynikłą z niewykupienia przez Michalskiego weksla pokrył Eliasz Mazur.

Św. Dzierżanowski b. dyrektor f. Norblin również posiada niewykupione weksle Michalskiego. Świadek stwierdza, że często chodził do Michalskiego, bo informowano go w przemyśle i w Izbie Skarbowej, że Michalski jest specjalistą od spraw podatkowych.

Do licznych poszkodowanych należy również św. Nippen, przemysłowiec z Łodzi, który sprzedał Zandbergowi, poznanemu w pociągu pas transmisyjny dla Frampolu za 1500 zł. Pas był kupiony rzecz prosta za weksle Frampolu z budzącym zaufanie żyrem Michalskiego.

Dyrektor KKO w Biłgoraju stwierdził, że Frampolowi dwukrotnie zamykano kredyt. KKO poniosło przez Michalskiego stratę na 4600 zł.

ROZPRAWA CZWARTKOWA.

Proces rozpoczął się wczoraj pod znakiem nieobecności świadków. Pierwszy z nich naczelny dyrektor „Wspólnoty Interesów", Kowalski, nie stawił się i sąd postanowił go wezwać powtórnie na dzień 1-go maja. Św. Sankowski, szwagier Michalskiego, który przebywa w więzieniu, nadesłał list z prośbą o zwolnienia go od zeznań z powodu powinowactwa z oskarżonym. Nie stawił się również trzeci ze świaków, Chmurzyński.

Przed zbadaniem następnego skolei świadka prokurator postawił wniosek o wyłączenie wyznaczonych na dzień wczorajszy świadków Landberga i Darowskiego, którzy są zbyt zamieszani w aferach Frampolu, wobec czego zeznania ich mogą kolidować z ich własnym interesem. Sprzeciwił się temu adw. Hecht, twierdząc, że są to zbyt ważni świadkowie, by obrona mogła z nich zrezygnować.

Przyłączył się za to do wniosku prokuratora adw. Freyer, obrońca osk. Miazgi. Sąd postanowił świadków Zandberga i Darowskiego co prawda dopuścić, ale zbadać ich bez przysięgi, uprzedzić ich iż mogą na pewne pytania nie odpowiadać.

Świadek Kamocki, b. pracownik „Frampolu" opisał w ponurych barwach gospodarkę we „Frampolu", gdzie zdaniem jego wszystko robiono tandetnie. Błędem przedsiębiorstwa było przede wszystkim wprowadzenie zbyt wielkiej ilości i różnej ilości robót. Gospodarka była fatalna. Robotnikom stale nie wypłacano, za materiały zalegano. Ze wszystkich stron napływały skargi.

Miazga stale jeździł po pieniądze... i stale wracał z niczym. Gdy Miazga pokazywał świadkom plac pod budowę projektowanej przędzalni, świadek zapytał za co się ona ma budować. Miazga odpowiedział z cynizmem: „cóż, miliona długów jeszcze nie mamy, kredyt będzie".

Miazga mówił jeszcze: „jak będzie upadłość, to staniemy na nogach, bo zapłacimy grosze" i wcale się nie przejmował, gdy świadek mu przedstawił tę ewentualność.

Ciekawy był opis wizytowania „Frampolu" przez Michalskiego. Jak opisuje świadek, stół czekał zawsze suto nakryty i najpierw odbywała się libacja. „Michalski wychodził na plac dopiero wówczas gdy był kompletnie pijany".

I. K.

Rokowania okryte są tajemnicą

RZYM (PAT). — Rozmowy hr. Ciano z przedstwicielem Francji Blondelem trwały prawie godzinę. W pałacu Chigi i w ambasadzie francuskiej przebieg tych rozmów jest utrzymywany w tajemnicy, dziennikarze zdołali się jedynie dowiedzieć, iż rokowania weszły w okres pozytywny i że rozwijają się normalnie.

Ameryka nie będzie dostarczać helium Niemcom

WASZYNGTON (PAT).—Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie dostarczać helium Niemcom.

Połowa zabudowań miasta Połągi spłonęła

RYGA (PAT). — Donoszą z Połągi, że dopiero w środę nad ranem udało się strażom ogniowym, wspomaganym przez 6 pułk piechoty, opanować olbrzymi pożar, który wybuchł we wtorek rano. Niemal pół miasta padło ofiarą ognia. Spłonęły: gimnazjum litewskie, kilka szkół ludowych, poczta, budynak zarządu miejskiego i 118 domów mieszkalnych oraz 110 zabudowań gospodarskich, przeważnie drewnianych. Ponad 1.500 osób znalazło się bez dachu nad głową. Ofiar śmiertelnych w ludziach nie było. Kilka osób zostało poparzonych. Straty obliczają prowizorycznie na przeszło 2 miliony litów. Powód pożaru jest dotychczas nieznany.

Zapasy produktów spożywczych w Połędze spłonęły.

Wiadomości różne

PAT podaje: Ateneum rumuńskie, gdzie złożone są zwłoki b. premiera Gogi, odwiedzają tysiączne rzesze ludności. W czwartek odbędzie się pogrzeb.

***

Z Waszyngtonu PAT donosi: Izba reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy o dozbrojeniu na morzu.

***

Z Rotterdamu PAT donosi: Na jednej z głównych ulic miasta zawalił się sufit w kawiarni, spod gruzów wydobyto zwłoki 10 ofiar katastrofy oraz licznych rannych. Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Ministrowie tureccy w Jugosławii

BIAŁOGRÓD (PAT). — Premier Stojadinowicz z małżonką podejmował w swej willi herbatą premiera tureckiego Dżelal Bayara z małżonką oraz ministra spraw zagranicznych Rustu Arasa i dziennikarzy tureckich.

W godzinach popołudniowych goście tureccy zwiedzili gmach parlamentu.

Wieczorem poseł turecki w Białogrodzie wydał obiad.

Japonia protestuje przeciw mowie sowieckiego komisarza

TOKIO (PAT). — Agencja Domei donosi: Japoński ambasador Szigemitsu zgłosił w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie notę protestacyjną przeciwko obrażającemu Japonię przemówieniu, wygłoszonemu przez komisarza marynarki Smirnowa. W dn. 1 maja we Władywostoku, w przemówieniu tym Smirnow nazwał Japończyków krwawymi, wściekłymi psami oraz oświadczył, że armia japońska dopuszcza się coraz to nowych prowokacyj na swej granicy zachodniej. Czerwona armia i marynarka — dodał Smirnow — przygotowują się do stanowczego położenia kresu tym prowokacjom.

Stany Zjednoczone a t. zw. nieinterwencja

W ostatnich dniach pisano dużo o zniesieniu przez Stany Zjednoczone zakazu wywozu broni do Hiszpanii. Niezależnie od tego, czy uchylenie zakazu nastąpi, czy nie, zasługuje na uwagę fakt, że opinia Stanów Zjednoczonych jest żywo poruszona rozwojem wypadków w Hiszpanii, a zwłaszcza układem angielsko - włoskim, który Hiszpanię republikańską wydał na łup faszyzmu niemiecko-włoskiego.

Opinię Stanów Zjednoczonych najlepiej wyraża prof. R. L. Buell, prezes wpływowego „Zrzeszenia dla spraw polityki zagranicznej". Buell w liście do dziennika „New York Times" wypowiedział się za uchyleniem zakazu wywozu broni do Hiszpanii, a motywował swój pogląd względami następującymi:

1) do stycznia 1937 r. Rząd Stanów Zjednoczonych zawsze sprzedawał broń rządom państw, w których wybuchał rokosz, a odmawiał sprzedaży broni rokoszanom;

2) jeżeli Rząd Stanów Zjednoczonych ustawą z 8 stycznia 1937 r. przekreślił swą tradycyjną politykę i uchwalił zabronić wywozu broni do Hiszpanii rządowej, to uczynił to jedynie dlatego, że wierzył, iż komitet nieinterwencji potrafi dopilnować, by żadna ze stron walczących w Hiszpanii nie otrzymywała zewnątdz broni.

Otóż ta nadzieja nie spełniła się i Buell oświadcza: „Jeżeli jestem zwolennikiem pewnego rozwoju współpracy międzynarodowej, to jestem przeciwny temu rodzajowi, jaki praktykowaliśmy w sprawie Hiszpanii".

Buell stwierdza, że Hiszpanii republikańskiej dzieje się niesprawiedliwość ale jemu nie tyle chodzi o względy sprawiedliwości, ile o niebezpieczne precedensy, kryjące się w tej tak zw. nieinterwencji, niebezpieczne dla Stanów Zjednoczonych.

W samej rzeczy: jeżeli taka nieinterwencja odniesie zwycięstwo, jeżeli faszyzm zwycięży w Hiszpanii, to kto zaręczy, że jutro nie wybuchnie rokosz faszystowski np. w Meksyku, a pojutrze w takim czy innym kraju Ameryki południowej, a w każdym z tych wypadków będzie już precedens „hiszpański", by zachować neutralność i pozostawić rokoszanom wolną rękę?

Buell wyraźnie pisze, że chodzi mu o to, by nie tworzyć precedensów, niebezpiecznych dla Stanów Zjednoczonych, dla interesów jego kraju.

I takie stanowisko jest zrozumiałe dla społeczeństwa amerykańskiego, przeciwnego w ogromnej swej większości faszyzmowi. I dlatego raz po raz czy to Roosevelt, czy któryś z jego ministrów ostro występują przeciw faszyzmowi i dyktaturze i w ogóle. Stany Zjednoczone dobrze orientują się w niebezpieczeństwie faszyzmu, widzą wzbierającą falę faszystowską w Ameryce południowej i zdają sobie sprawę, że przegrana Hiszpanii republikańskiej rozlałaby się falą — być może —aż do granic Stanów.

Dlatego też układ angielsko-włoski, pozwalający wojskom włoskim pozostać w Hiszpanii aż do końca wojny, niemile dotknął opinię amerykańską. Przekonała się ona, że Chamberlain ostatecznie porzucił myśl o prawdziwej nieinterwencji i wówczas poważnie po ruszono w Stanach Zjednoczonych sprawę uchylenia zakazu wywozu broni do Hiszpanii.

Mamy tu do czynienia z charakterystycznym zatargiem Stanów Zjednoczonych z Anglią urzędową, zatargiem nie formalnym, nie prawnym, ani dyplomatycznym, lecz — moralno - politycznym. Stany Zjednoczone i ich Rząd inaczej się zapatrują na niebezpieczeństwo faszyzmu, na zobowiązania międzynarodowe, na sposoby walki o pokój, do których przede wszystkim należy walka z faszyzmem.

Wystąpienie Stanów Zjednoczonych jest policzkiem dla polityki Chamberlaina, która coraz bardziej odsuwa Stany Zjednoczone od współpracy z Europą.

(JMB.).

Przegląd prasy

PO WIZYCIE HITLERA.

Wizyta Hitlera we Włoszech stanowi przedmiot rozważań prasy całego świata. Przytoczymy obszerniej opinię bratniego francuskiego „Populaire'a" organu francuskiej partii socjalistycznej. Tow. A. Leroux słusznie stwierdza, że rozmowy rzymskie potwierdziły, iż Mussolini — acz kolwiek nie rezygnuje z korzyści, jakie daje umowa z Anglią — ZACHOWUJE ŚCISŁĄ WSPÓŁPRACĘ Z „TRZECIĄ" RZESZĄ, bo to jest warunkiem polityki ekspansji. Mussolini oddawna zrozumiał, że Austria jest przeszkodą dla „osi", — to też zdecydował się ją poświęcić, naturalnie z przykrością. Aneksja Austrii wywołała złe wrażenie w Italii. To też Hitler w swej głośnej mowie rzymskiej podkreślił, że obecne granice włosko - niemieckie są „niezmienne"; miało to uspokoić Włochów, zagorzonych z powodu nowej wspólnej granicy włosko - niemieckiej na Brennerze. A P. Gayda w „Voce d'Italia" potwierdza, że nowa sytuacja geograficzna staje się *„podstawą dla bardziej bezpośredniej współpracy"*.

Oba faszystowskie państwa — powiada „Populaire" — podzieliły sfery wpływów tak, że „TRZECIA" RZESZA CAŁKOWICIE POŁOŻY DŁOŃ NA EUROPIE CENTRALNEJ I BAŁKAŃSKIEJ". Italia nie będzie w stanie sama (pozbawiona atutów gospodarczych) stawiać jakiegokolwiek oporu.

W związku z rzymskimi rozmowami „Kurier Polski" pisze o *rosnącym niebezpieczeństwie dla Czechosłowacji:*

> Ze strony Włoch antyczeska polityka Niemiec nie dozna zapewne *żadnego zahamowania.*
>
> Mussolini, wycofawszy się dość stanowczo, napewno dla zobowiązania sobie Anglii, z domeny niemieckich rewindykacyj kolonialnych, pozostał u boku swego partnera niemieckiego *w kwestii czeskiej.* Dyktator włoski uznał widocznie, że ani w Paryżu, ani w Londynie nie wezmą mu tego za złe.

Nad Czechosłowacją zbierają się ciężkie chmury! powiada dziennik: NAD SAMĄ GRANICĄ POLSKĄ...

„ŚWIATŁO".

Ukazał się podwójny (4 — 5) numer naszego miesięcznika socjalistycznego „Światło". Dużo ciekawych artykułów: t. Krzesławski pisze o problemie środkowej Europy, t. Łazowski o L. Krzywickim, t. Wiśniewski o przeobrażeniach w ZSSR, t. Zarembina o pracy artystycznej wśród robotników, A. Ciołkosz o manowcach polskiego komunizmu, J. Dąbrowski o ostatniej powieści U. Sinclaira i t. d. Pozatem — liczne „echa", przeglądy.

Gorąco polecamy nasz popularno - naukowy miesięcznik najszerszym kołom czytelników.

NIE PODOBA SIĘ.

OZON—po wystąpieniu (raczej usunięciu) ZMP, po wycofaniu się członków „Jutra Pracy" — przestał się podobać skrajnej reakcji, — konserwatywnej, klerykalnej i ONRyzującej. Onegdajszy „Czas" znów okropnie się ciska na OZON, oświadczając, że obecnie bierze on odpowiedzialność za min. Poniatowskiego i Świętosławskiego, a ci ministrowie „popierają" (zdaniem „Czasu") organizacje „antyreligijne" (w rodzaju ZNP); nie mówiąc już o tym, że min. Poniatowski popiera „klasowy" sposób przeprowadzenia reformy rolnej.

A „Głos Narodu" (ze środy) sekunduje wywodom „Czasu" i też jest bardzo niezadowolony z reformy rolnej (a zwłaszcza z kierunku wychowawczego) min. Poniatowskiego. Pisze:

> Są bardzo poważne wątpliwości, czy reforma p. min. Poniatowskiego czyni zadość tym postulatom *katolickiej etyki społecznej (!)*, czy na rzecz doktryny nie poświęca zasad zdrowej ekonomii i polityki.
>
> Żadnej zaś wątpliwości nie podlega kierunek *wychowawczy* sprawiany przez zależne od p. ministra organizacje i instytucje.
>
> W dwóch artykułach zwróciliśmy uwagę na antykatolickie nastawienie *„uniwersytetów" ludowych* utrzymywanych przez „Związek Młodej Wsi" lub rządowe organizacje.

Wszystko to jest bardzo charakterystyczne. Gdy OZON lub OZON-owy min'ster zejdzie bodaj na chwilę o *centymetr* ze stanowiska klerykalnego i ziemiańskiego, rozlegają się zaraz głosy protestu. Konsolidacja? Tak, tak — ale na CZYSTO PRAWICOWEJ I KLERYKALNEJ PLATFORMIE!

Wkrótce OZON będzie oskarżony nie tylko o „masoństwo" (jak przewiduje t. Niedziałkowski), lecz nawet o współdziałanie z Kominternem... A tymczasem — biedak — nie zająknął się nawet o zmianie ordynacji wyborczej! Skrajna prawica chce mieć „swój" OZON, WŁASNY!

WRAŻENIA Z NIEMIEC.

W poniedziałkowym „L'Oevre" pisze znany działacz radykalny Archimbaud o swych wrażeniach z pobytu w Niemczech. *Ostrzega Francję* — że Niemcy dziś są całkiem zjednoczone i wystarczy Hitlerowi tylko rozkazać, a 75 milionów ludzi ruszy na wojnę! Cele Hitlera: zniszczenie demokracyj europejskich, zwycięstwo nad Francją. Zbrojenia hitlerowskie odbywają się w rytmie niebywałym. *Tak długo trwać nie może* — albo Hitler będzie musiał się rozbroić, albo rozpocząć wojnę! Oczywiście, o rozbrojeniu mowy nie ma...

Polityczne rzeczy biorąc — pisze Archimbaud — Niemcy zapewnia li mię, że Hitler chce porozumienia z Francją — oczywiście pod warunkiem, że Francja da Niemcom *wolną rękę* nad Dunajem, w Rumunii, na Węgrzech i... *na Ukrainie!*

Archimbaud oświadcza, że jeśli tylko Niemcy zawładną Europą centralną, zatakują potem Francję i *zgotuje jej los Austrii!* Stąd konieczność dla Francji porozumienia się z Anglią, Rosją i t. d.

K. CZ.

Nasz numer spółdzielczy

Dnia 12 czerwca jako w „Dniu Spółdzielczości" numer nasz wyjdzię w zwiększonej objętości i zawierać będzie artykuły pióra wybitnych spółdzielców, oraz artykuły sprawozdawcze o największych spółdzielniach w Polsce.

Już mamy zapewnione artykuły: prof. Rapackiego, tow. dr. Próchnika, St. Thugutta, tow. M. Nowickiego, tow. Żerkowskiego.

Zamówienia na ten numer i ogłoszenia przyjmuje nasza administracja centralna, Warszawa, Warecka 7, tel. 5.13.80.

Ameryka posiada połowę złotych monet na świecie

Według statystyki departamentu skarbu Ameryki, ilość złota w monetach wynosiła w całym świecie w dn. 1 marca r. b. 24 miliardy 100 milionów dolarów, z czego 12 miliardów 783 milionów znajduje się w posiadaniu Stanów Zjednoczonych.

Uprawnienia policji w walce z posiadaczami nielegalnych zapalniczek

Sprawa opłat skarbowych od zapalniczek przez kilka lat nie schodziła ze szpalt pism. Najczęściej poruszano kwestię zbyt wysokiej opłaty nie współmiernej z wartością samej zapalniczki; apelowano niejednokrotnie z jednej strony o obniżenie opłat, z drugiej do posiadaczy zapalniczek o poszanowanie obowiązujących każdego obywatela przepisów.

Ilość posiadanych nielegalnie zapalniczek stale wzrastała. Obniżono opłaty 10-złotowe do 1 zł. Ostatecznie spróbowano jeszcze jednego sposobu, ażeby umożliwić każdemu legalne posiadanie zapalniczki wprowadzono w roku ubiegłym 3-miesięczny okres ulgowego stemplowania zapalniczek za opłatą 1 złotego od sztuki, bez żadnych ograniczeń. W tym okresie każdy mógł bez obawy jakichkolwiek sankcyj zgłosić posiadaną zapalniczkę do ostemplowania.

Okazało się jednak, że bez ostrych sankcyj karnych niewiele da się zrobić. Wprawdzie wielu osób o wyrobionym poczuciu prawa zgłosiło posiadane zapalniczki. Ostemplowano bowiem w tym czasie około 375000 sztuk, jednak jest to zaledwie drobna część będących w użyciu zapalniczek. Stale jeszcze są w użyciu zapalniczki nielegalnego pochodzenia. A więc sprawa wciąż z nieposzanowaniem przepisów nie traci na aktualności. Okres kiedy można było każdą posiadaną zapalniczkę ostemplować za tak niską opłatą minął bezpowrotnie. Obecnie po wyczerpaniu wszelkich środków. wszyscy posiadacze będą musieli bezwzględnie wyrzec się nielegalnie posiadanych przed miotów.

Ostatnio Główny Komendant Policji Państwowej zarządził, aby przy wykonywaniu swych czynności policjanci zwracali szczególną uwagę na przestępstwa popełniane na szkodę Monopolu Zapałczanego. Przy każdej okazji rewizji domowych i osobistych lub jeśli mają pewne w tej sprawie podejrzenie, mają ujawniać posiadaczy niestemplowanych zapalniczek, oraz osoby trudniące się nielegalną produkcją i sprzedażą. Znalezione zapalniczki będą przesyłane z protokółami do urzędów skarbowych.

W trzecią rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego

W trzecią rocznicę zgonu pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wszystkie domy w stolicy i innych miastach udekorowane były flagami przewiązanymi krepą i opuszczonymi na znak żałoby do połowy masztu. Na balkonach i na wystawach sklepów widnieją portrety i popiersia Marszałka spowite kirem.

Przed uroczystym nabożeństwem w katedrze św. Jana w Warszawie najwyżsi dostojnicy państwowi złożyli w Belwederze hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Pan Prezydent R. P. złożył na stopniach pałacu belwederskiego wieniec laurowy przepasany wstęgami w barwach narodowych. Od polskich sił zbrojnych złożył wieniec przepasany wstęgami orderu „Virtuti Militari" w zastępstwie niedysponowanego marszałka Śmigłego - Rydza minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Po uroczystości złożenia wieńców Prezydent Rzeczypospolitej i obecni dostojnicy państwowi udali się do pałacu, gdzie w kaplicy odbyło się staraniem pani Aleksandry Piłsudskiej nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Piłsudskiego.

Po skończonej mszy świętej Prezydent R. P. opuścił przy dźwiękach hymnu narodowego Belweder, udając się na uroczyste nabożeństwo do katedry.

Podobne nabożeństwa żałobne odbyły się we wszystkich miastach.

Zwłaszcza uroczysty charakter miało nabożeństwo na krakowskim Wawelu.

O godz. 21.45 nastąpiła chwila ciszy" — na trzy minuty zamarł ruch na ulicach, na dany sygnał. Teatry, kina i lokale rozrywkowe były nieczynne. Polskie Radio nadawało program przystosowany do uroczystości żałobnych.

Kanał Dunaj-Łaba-Odra-Wisła?

W ostatnich tygodniach daje się zaobserwować wśród sfer gospodarczych Czechosłowacji duża zmiana nastrojów, jeśli chodzi o współpracę z Polską. Sfery te dążą do zacieśniania stosunków handlowych polsko - czechosłowackich i zapewnienia sobie współpracy Polski w dziedzinie komunikacyjnej. Konieczność tę wyniką m. in. ze skutków Anschlussu, który wytworzył nową sytuację w dziedzinie transportu.

Niemcy wypowiedziały bowiem na dzień 30 czerwca r. b. wszystkie umowy, które obowiązywały dotychczas Austrię z krajami zagranicznymi w zakresie taryf kolejowych i wodnych. Czechosłowacja musi więc dostosować się do zmienionej sytuacji. W tym celu projektowane są rokowania przede wszystkim z Polską, następnie zaś z Węgrami i z Italią.

Najbardziej realnie traktowane są możliwości przesunięcia ruchu transportowego Czechosłowacji ku portom i kolejom polskim. W związku z tym w sferach gospodarczych Czechosłowacji wysuwany jest ostatnio projekt budowy kanału Dunaj — Łaba — Odra — Wisła.

Pomysł, który znajdzie naśladowców

Teatr lwowski wprowadził nowy rodzaj reklamy, który zapewne znajdzie naśladowców i w innych miastach. W oknie wystawowym kasy teatralnej rozpoczęto wyświetlanie krótkometrażowego filmu z granej obecnie we Lwowie operetki „Rose Marie". Pomysłowa inowacja wzbudziła duże zainteresowanie.

Hitleryzacja nazw ulic w miastach austriackich

Wskutek nowego zarządzenia Gauleitera Bürckela, cały szereg ulic i placów w miastach austriackich otrzyma nowe nazwy. Zarządzenie poleca dobierać nazwy ulic i placów o znaczeniu historycznym i placów w związku z ruchem narodowo - „socjalistycznym". (ATE).

Demonstracja przeciw Furtwänglerowi

Sala koncertowa w Zurychu była przed paroma dniami widownią demonstracji wymierzonej przeciwko znanemu kapelmistrzowi Furtwänglerowi, który przyjechał do Szwajcarii na czele orkiestry filharmoników berlińskich. Jak wiadomo, Furtwängler pogodził się z reżymem hitlerowskim, który wielu innych wybitnych muzyków, jego kolegów, skazał na opuszczenie Niemiec.

Przed początkiem koncertu rozkolportowano na sali ulotki, w których Furtwänglera nazwano „pruskim radcą z łaski Goebbelsa" oraz „eksponentem niewolniczej zależności" w porównaniu z Toscaninim „wolnym geniuszem".

Kilku kolporterów ulotek aresztowano.

Harem—kliniką położniczą

Z zarządzenia prezydenta Turcji Kemala - Atatürka przystąpiono do przerabiania gmachu, w którym mieścił się harem sułtanów tureckich w Istambule, na klinikę położniczą.

W haremie tym przebywało 200 dam haremowych w pokojach urządzonych z całym wschodnim przepychem. Przepych ten ustąpi teraz miejsca nowoczesnym urządzeniom według ostatnich wymagań techniki i higieny, stosowanych w wielkich zakładach położniczych.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Po chłodnej nocy (miejscami przymrozki), w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła (temperatura około 20 st.), przy słabych wiatrach miejscowych i dobrej widzialności.

Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi czytelnikami, wyjeżdżającymi na letnie wywczasy, Administracja wydawnictwa nie będzie liczyć dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.

Osobliwa mentalność

Endecki „panjudaizm"

Stosunek endecji do Żydów ulegał wahaniom. Ale po zwycięstwie Hitlera (1933 r.) ukazała się znana książka Dmowskiego „Przewrót" — i partia (nazywa się obecnie „Stronnictwo Narodowe") w sposób zdecydowany wsiadła na żydowską szkapę. „Hitler na tej szkapie dojechał do władzy, a więc dojedziemy i my!" Tak zapewne myślano.

Stąd ten „panjudeizm" endecki: wszystko, co nieendeckie, jest tym samym — „żydowskie". „Gazeta Polska" nazwała ten punkt widzenia *„judeocentryzmem"*. Wszystkie bieżące problemy potonęły w jednym wielkim problemie żydowskim. Powstało po prostu jakieś kalectwo wzrokowe — na szpaltach endeckiej prasy, zwłaszcza „Warszawskiego Dziennika Narodowego", dostrzega się niemal *tylko problem żydowski*. inne nie egzystują lub są pochodne. Łatwo więc pojąć, jaki to SZKODLIWY dla Polski punkt widzenia! Nawet młodokonserwatywna „Polityka" nie wytrzymała i rzuciła pogardliwie: *„Ogłupianie Polski!..."*

Czy to wszystko jest przynajmniej szczere? Naszym zdaniem, u wielu przewódców ten „panjudaizm" odgrywa po prostu rolę pewnej *strategii* politycznej, celowej, świadomej, wzorowanej na Hitlerze. Ale i szczerości nie brak. Zwłaszcza u tych maluczkich, partyjnego plebsu. Ale niezawodnie także u niektórych przewódców i „ideologów".

Do jakiej „aberacji" logicznej, tzn. po prostu do jakich nonsensów to wszystko doprowadza — **pokażemy na najnowszym przykładzie.**

Istnieje taki publicysta endecki i krytyk literacki p. St. *Pieńkowski*. Znany już ze swych „panjudaistycznych" kryteriów „literackich". Mamy wrażenie, że w tym swoim prymitywizmie jest szczery. Wszędzie *szuka Żyda* — i ten proceder właśnie jest „krytyką".

W przedostatnim (19) numerze tygodnika „Myśl Narodowa", grupującego (przeważnie) najbardziej skostniałych, zaciętych, zaskorupiałych endeków, p. St. Pieńkowski ukończył krytykę (dalszy ciąg) książki p. Mosdorfa „Wczoraj i jutro". Przy tej sposobności wyłuszcza swoje poglądy na polską rzeczywistość polityczną. Właściwie, powiada, istniały i istnieją w Polsce TYLKO DWIE POLITYKI: polska i żydowska. Polska — to oczywiście endecja, a żydowska — to przede wszystkim PPS... Czytajmy:

> W przededniu wojny światowej, w ciągu niej i po niej działay i *działają w Polsce dwie polityki* — polska i żydowska. Środowiskiem polityki polskiej był i jest polski obóz narodowy, a jego ośrodkiem organizacyjnym—*Narodowa Demokracja* (obecnie Stronnictwo Narodowe). Środowiskiem (przeznaczonej dla Polaków) polityki żydowskiej był i jest obóz międzynarodowy, a jego widomym ośrodkiem organizacyjnym — *Polska Partia Socjalistyczna. Oto wszystko. Oto wzór matematyczny*, którym przez rozwinięcie go i podstawienie wielkości mianowanych rozwiązuje się *wszystkie zagadnienia i zagadki* polskiego dnia dzisiejszego. Oto punkt widzenia, z którego ten dzień ukazuje się w jasnej i równej perspektywie *syntezy* dziejowej.

„Oto wszystko"! — woła p. St. Pieńkowski. Oto „wzór matematyczny"(!) dla rozwiązywania (dosłownie) „WSZYSTKICH zagadnień i zagadek" polskiej rzeczywistości! Oto „SYNTEZA"!

„Synteza"? — uśmiecha się ironicznie najbardziej zgodliwy i pobłażliwy czytelnik. Przecież to NONSENS, a nie „synteza"! Jak np. wytłumaczyć, że „żydowska" partia walczyła przez swych bojowców z bronią w ręku o Niepodległość, a „polska" zawierała ugodę z caratem? Jak wytłumaczyć, — przy pomocy tego „wzoru matematycznego", — że „żydowska" partia (i jej sojusznicy) stanęli w r. 1914 do wielkiej rozprawy zbrojnej o Niepodległość, a endecy oklaskiwali odezwę wielkiego księcia?

„Synteza"? Ale jeśli są tylko dwa obozy, — co uczynić z ludowcami? co uczynić z sanacją? co ze Stronnictwem Pracy? Czyżby to wszystko były „żydowskie" agentury?!...

Nie, to nie jest fałszywe stanowisko — to po prostu patologiczna aberacja! To chorobliwe wykoślawienie wzroku i logiki!

Ale przejdźmy do krytyki książki p. Mosdorfa. P. Mosdorf — to ideolog ONR-u; stracił co prawda trochę swe wpływy z powodów znanych; ale do dziś dnia jest jednym z najważniejszych publicystów grupy „Prosto z mostu". Jest niewątpliwie „narodowcem". Ale — endekiem ortodoksyjnym (prawowiernym) nie jest. Wystarczy!! Może nie jest *świadomym* agentem żydowskim, ale **znalazł się w rękach tej drugiej (czyli „żydowskiej") partii.** Biada mu! Przecenia młode pokolenie! Czyli niedocenia Dmowskiego! Czytajmy:

> W ogóle modną dziś sprawę pokoleń p. Mosdorf połknął naiwnie, jak tłustego robaka pochlebstwa i zarozumiałości, *na niewidzialny haczyk wędy żydowskiej wbitego.*

Tak „Żydzi" złapali narodowca Mosdorfa na „ŻYDOWSKĄ WĘDĘ"! Czyli że okazał się w ten sposób — logicznie — agentem PPS... W innym znowu ustępie pokazuje się, że p. Mosdorf, który tak starannie w pierwszym rozdziale swej książki podkreśla swój spirytualizm, — jest zwyczajnym *„materialistą"*. Wiadomo, — „żydowski" wpływ!

Taką jest pozycja p. Pieńkowskiego. Ma „syntezę" wszystkiego (w dwuch słowach) w kieszonce od kamizelki i „rozwiązuje" wszystkie problemy po prostu w mgnieniu oka. Spróbujmy jeszcze raz. Oto np. w toku wojny światowej istniało w Polsce kilka „orientacyj" politycznych; jak je wytłumaczyć? P. Pieńkowski pobłażliwie się uśmiecha, wyjmuje z kieszonki swą „syntezę" i oświadcza, że wszystkie te „orientacje" — to ŻYDOWSKA ROBOTA:

> W warunkach ówczesnych, według kalkulacji obozu narodowego po stronie korzyści dla polityki polskiej znalazło się współdziałanie z Koalicją (do której należała też Rosja), a według kalkulacji obozu międzynarodowego po stronie korzyści dla polityki żydowskiej zaliczono współdziałanie z Niemcami i Austrią. *Orientacje zaś wymyśliła i ogółowi polskiemu podsunęła mafia żydowska celem ukrycia samej siebie i zatrucia społeczeństwa polskiego.*

Świetnie! „Mafia żydowska" widocznie rządzi całą Polską... Widocznie cała Polska (z wyjątkiem endeków) jest IGRASZKĄ ŻYDÓW!... Czymże jest ta — zawsze bezsilna, posłuszna, powolna Żydom — Polska? Przecie p. Giertych dowodzi, że powstania polskie — to także żydowska intryga. Polska w „syntezie" p. Pieńkowskiego stała się *żydowskim popychadłem...*

Straszna to mentalność, której przykłady daliśmy powyżej! Prymitywizując się coraz bardziej, wpada niewątpliwie w patologię...

Ale to mentalność „wielkiej" (tzn. dużej) partii, która chce *rządzić Polską*. Ładnie by ta Polska wyglądała!...

K. CZAPIŃSKI

Strachajłowie

Długo, niestety, bardzo długo trwało, zanim wielkie demokracje Zachodu zrozumiały, iż w stosunkach z faszyzmem nie można posługiwać się argumentami podyktowanymi rozumem, sumieniem, czy humanitaryzmem i że JEDYNYM PRZEKONYWUJĄCYM ARGUMENTEM DLA WYZNAWCÓW KULTU PRZEMOCY JEST PIĘŚĆ UZBROJONA W ŻELAZO I STAL.

Zrozumiano też, że demokracja — jeśli ma nadal istnieć — musi przestać być synonimem słabości i mazgajstwa. Demokratyzm? — owszem, do wewnętrznego użytku. Na zewnątrz — uzbrojona pięść.

To wszystko na Zachodzie już zrozumiano, ale jeszcze głośno się tego nie mówi. A nie mówi się dlatego, że własna pięść nie jest jeszcze dostatecznie uzbrojona.

A czy pięść faszystowska jest już gotowa do wymierzenia ciosu?

Również nie, lecz faszyzm zmyślonej przez siebie „propagandzie okrucieństw" umiał przeciwstawić tak wielką propagandę blagi i zakłamania, że ZASUGEROWAŁ ŚWIATU MOC NIE DO ZWYCIĘŻENIA.

Na szczęście, wraz z rosnącymi z dnia na dzień potężnymi zbrojeniami demokracji, świat otrząsa się z sugestii niezwyciężoności faszyzmu; ludzie oswoili się z dzikim wrzaskiem mocnych słów rzucanych na fale eteru, a płomienne odezwy, drukowane na szpaltach zglajchszaltowanej prasy już nie wywołują tego efektu, co dawniej, osiągniętemu zresztą w dużej mierze dzięki zawodowym strachajłom i siewcom paniki w szeregach tych, co gotowi są i mogą faszyzmowi czoła stawiać.

Ten sam proces otrząsania się z sugestii sztucznie wyolbrzymionej siły faszyzmu, jaki obserwujemy w skali mocarstwowej, można zaobserwować na zupełnie drobnych placówkach życia.

I tu narastają siły demokracji i zbroi się pięść, która przez długie lata służyła jedynie do witania towarzyszów. Zwierają się szeregi chłopów i robotników, którzy chętnie zobaczą wśród siebie i inteligencję zawodową, LECZ TĘ TYLKO, KTÓRA ŚMIAŁO I ODWAŻNIE GOTOWA SPOJRZEĆ W OCZY NIEBZPIECZEŃSTWU. STRACHAJŁÓW I LUDZI PODSZYTYCH ZAJĘCZĄ SKÓRKĄ, KTÓRZY W OBLICZU NAWET UROJONEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA REJTERUJĄ, WPROWADZAJĄ ZAMĘT DO NASZYCH SZEREGÓW I SZYKI NAM PSUJĄ, NIE ŻYCZYMY SOBIE. TACY NIECHAJ SIEDZĄ W DOMU, DZIECI NIAŃCZĄ, KWIATKI PODLEWAJĄ LUB MĄDRE ARTYKUŁY... O DEMOKRACJI PISZĄ.

Kto nie umie prochu wąchać, niech nie ciągnie na wojaczkę i nie wychodzi w pole, jako powiedziane jest w Piśmie (Deuteronomium XX. 8): „Jeżli kto jest bojaźliwy, a lękliwego serca, niech idzie, a wróci się do domu swego, aby nie psował serca braci swej, jako jest zepsowane serce jego".

CIVIS.

Niech mówią fakty!

Prawdziwe rozmiary bezrobocia w Polsce

Tryumfalne tony „oficjalnego" optymizmu odbijają się o ściany rzeczywistej sytuacji Polski.

C.O.P. i ulgi podatkowe dla inwestycyj, roboty zapowiadane i rozpoczęte, hasła „rozładowania" bezrobocia, pchnięcia Polski wzwyż — wszystko to są rzeczy bardzo ładne, ale *dotychczasowe osiągnięcia są całkowicie niedostateczne w stosunku do potrzeb kraju i sytuacji na rynku pracy. Niewystarczający jest też zasięg planów.*

To też niejeden „szary" obywatel z gorzką ironią zapytuje się, gdzie ta poprawa, której skutki jeszcze do niego nie dotarły! A takich obywateli jest legion. *O wiele więcej niż wykazują oficjalne statystyki bezrobocia* przede wszystkim — rejestry Funduszu Pracy.

Weźmy *dane spisu ludności* z 1931. Zdawałoby się — powinny być one najpełniejsze. Wykazują *603,1 tys. bezrobotnych robotników i 78 tys. pracowników umysłowych*. Cóż się jednak okazuje? Oto w formularzach spisowych brak było pytania, dotyczącego bezrobocia. Powyższa statystyka opiera się na dodatkowej adnotacji „brak pracy". A to nie jest to samo!

Niewątpliwie też bezrobocie miejskie było w czasie spisu ludności *większe niż wynikałoby z danych spisowych*.

Tak więc, w obliczaniu istotnych rozmiarów bezrobocia pozostają tylko drogi pośrednie. Daje o nich pojęcie praca p. *Stefana Lewy*: „Szacunek bezrobocia pracowników najemnych poza rolnictwem 1929 — 1936", pomieszczona w wydanym przez Instytut Spraw Społecznych zbiorze *„Studia i Materiały"* (zeszyt 1 pod redakcją Edw. Strzeleckiego, Sprawy rynku pracy. Warszawa, 1938).

Do ustalenia liczby bezrobotnych dojść trzeba drogą okólną: obliczyć liczebność *armii pracy*, tj. zarówno zatrudnionych jak nie zatrudnionych w pewnym punkcie wyjściowym (autor obiera r. 1929), uwzględnia następnie zmiany wywołane przyrostem naturalnym oraz rachunkiem emigracji i powrotu wychodźców.

Na tych dopiero podstawach można będzie dojść do przypuszczalnego bezrobocia. Liczba bezrobotnych stanowić będzie różnicę między liczebnością całej armii pracy (w powyższy sposób ustaloną) a liczbą zatrudnionych.

Autor dochodzi na tej drodze do bardzo ciekawych rezultatów. Tak więc stwierdza, jakieśmy to już wyżej podali, **że dane spisu ludności nie odpowiadają rzeczywistości.** Od września 1929 do września 1931 bezrobocie wzrosło o 400.000 ludzi. A gdzie jest wzrost w październiku i listopadzie 1931? A gdzie są nowe siły robocze, które zjawiły się w tym okresie? A więc w grudniu 1931 było *nie 600.000 bezrobotnych lecz znacznie więcej*.

Jako przykład obliczenia autora, podamy, że według jego obliczenia rozmiary bezrobocia robotników (bez rob. rolnych!) w okresie 1929 — 1933 podniosły się (wrzesień każdego roku!) *z 71 tys. na 781 tys., zaś do r. 1936 nastąpiła zniżka do 619 tys.* Bezrobocie pracowników umysłowych wykazuje (grudzień każdego roku) w latach 1929 — 1934 wzrost z 68 tys. na 165 tys., poczym — do końca 1936 nastąpił spadek do 146 tys.

Czy obliczenie to jest kompletne? Sam autor wykazuje, że niektórych kategorii bezrobotnych (np. byłych samodzielnych, młodego pokolenia drobnomieszczańskiego) nie uwzględnił. W każdym razie dane powyższe są jeszcze *raczej zbyt optymistyczne*, chociaż i one wskazują, że sytuacja jest o wiele bardziej poważna niż wynikałoby to z oficjalnych danych, a bardziej jeszcze z tchnących optymizmem oświadczeń!

Musimy przypomnieć, że w listopadowym zeszycie „Światła" r. ub. *R. Lessel* w artykule „Tragiczny problem" spróbował—naszym zdaniem — w sposób bardzo szczęśliwy ująć istotne rozmiary klęski bezrobocia.

Najpierw, opierając się na pewnych próbach ustalenia odsetku rejestrujących się w stosunku do ogółu bezrobotnych *przychodzi do określenia, że ostatnio dolna granica bezrobocia wynosiła ok. 720 tys., górna — około miliona.*

W zestawieniu z oszacowaniem p. Lewy'ego, widzimy, że orientacyjne liczby R. Lessela mają dużą wartość. Wyniki są bardzo podobne. Wrzesień jest pod względem zatrudnienia bardzo dobrym miesiącem. Sezon w pełni!

W dalszym ciągu swych rozważań R. Lessel zatrzymuje się na *orientacyjnej liczbie zgórą 1½ miliona bezrobotnych w miastach*. A przecież co rok wchodzi kilka dziesiątków młodocianych na rynek pracy! A przecież jest jeszcze ogromne bezrobocie wiejskie!

Taka jest wymowa faktów! Tak liczna armia czeka na pracę! I czyż nadal będziemy się upajać rozmiarami obecnej poprawy gospodarczej?

(l.)

„Sądy" ubezpieczeń społecznych

I

Po 20 latach niepodległego bytu państwowego istnieje w Polsce dziedzina, w której obowiązują w dalszym ciągu przepisy oddzielne dla każdego z b. zaborów i w przeważającej mierze odziedziczone po zaborcach. Dziedzinę tę stanowi wymiar sprawiedliwości w sprawach dotyczących ubezpieczeń społecznych.

Ubezpieczenia społeczne posiadamy już od wielu lat scalone i jednolicie zorganizowane na obszarze całego państwa (z wyjątkiem części woj. Śląskiego), jednakże spory z Ubezpieczalniami i Zakładem Ubezpieczeń w każdej dzielnicy są prowadzone nadal według innych zasad i przed zupełnie innymi sądami. Chaos w dziedzinie tej panuje niesłychany. Jak wiadomo istnieje w Warszawie jeden centralny Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obejmujący swoim zakresem działania całą Polskę. Decyzje jednak tego samego Zakładu podlegają zaskarżeniu w każdej dzielnicy kraju do zupełnie **innego sądu, ilość i tok** instancji oraz przepisy procesowe są odmienne dla każdej dzielnicy. Nie tylko zwykły ubezpieczony, ale nawet doświadczony prawnik często nie może się zorientować w jaki sposób i gdzie należy proces prowadzić.

Obecnie posiadamy **13 oddzielnych typów sądów ubezpieczeniowych** (Sądy Rozjemcze, Sąd Polubowny we Lwowie, Komisje Rozjemcze w Ubezpieczalniach Społecznych, Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu i Katowicach, Trybunał Ubezpieczeń w Poznaniu, Urzędy Wojewódzkie, Bracki Sąd Rozjemczy i t. d., razem 13 oddzielnych typów).

Część tych sądów jest zorganizowana na podstawie przepisów odziedziczonych po zaborcach i kieruje się dotychczas prawem procesowym, pochodzącym z XIX wieku, często urzędowo nie przetłumaczonym na język polski. Pozostała reszta są to organy tymczasowe (np. Tymczasowe Komicje Rozjemcze), nie posiadające żadnych przepisów procesowych lub też urzędy państwowe, nie mające nic wspólnego z ubezpieczeniami społecznymi (np. Urzędy Wojewódzkie).

Nie sposób w jednym artykule przedstawić organizację i sposób działania („wymierzania sprawiedliwości") wszystkich 13 typów tych sądów, dla ilustracji, niesłychanych i niespotykanych w żadnej innej dziedzinie stosunków wystarczy przedstawić ten stan rzeczy, jaki istnieje do dziś dnia w b. dzielnicy rosyjskiej.

W b. zaborze rosyjskim w sprawach ubezpieczeń społecznych orzekają trzy oddzielne typy sądów, przy czym właściwość takiego czy innego Sądu żadnymi względami ani rzeczowymi, ani logicznymi nie jest uzasadniona, a wytworzyła się wprost mechanicznie w miarę rozbudowy ubezpieczeń społecznych.

Z chwilą wprowadzenia w b. zaborze rosyjskim ustawy wypadkowej, trzeba było stworzyć dla spraw wypadkowych jakieś sądy i wtedy powołano do życia w Warszawie i Łodzi Sądy Rozjemcze dla spraw Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków, wzorowane na sądach istniejących w b. dzielnicy austriackiej. Sądy te istnieją do dziś, mimo, że austriacka ustawa wypadkowa została dawno uchylona, mimo, że Zakład Ubezpieczeń od Wypadków został zostal dawno zlikwidowany, a ubezpieczenie wypadkowe ustawą scaleniową zostało włączone do ogólnego systemu ubezpieczeń społecznych.

Z chwilą wprowadzenia w życie w r. 1928, ubezpieczenia pracowników umysłowych (emerytalne i od bezrobocia, tak zw. Z. U. P. U.), znowu powstała potrzeba stworzenia jakichś sądów dla rozstrzygania sporów, które w tym ubezpieczeniu mogły wyniknąć i wtedy postąpiono „najprościej", sprawy z tego ubezpieczenia przekazano do sądzenia władzom administracyjnym (Urzędy Wojewódzkie i Kom. Rządu — jako I instancja, Ministerium — jako II instancja i wreszcie Najwyższy Trybunał Administracyjny).

Z chwilą wprowadzenia w życie w dn. 1.I 1934 r., ustawy scaleniowej powstała potrzeba stworzenia sądów dla spraw wynikających z ubezpieczenia chorobowego i wtedy powołano Tymczasowe Komisje Rozjemcze przy poszczególnych Ubezpieczalniach Społecznych. W ten sposób powstał trzeci typ sądów ubezpieczeniowych.

Ponieważ ustawa scaleniowa wprowadziła ubezpieczenia emerytalne robotników, trzeba było coś zrobić ze sprawami dotyczącymi świadczeń emerytalnych robotników. Załatwiono tę kwestię krótko — sprawy te przydzielono Sądowi Rozjemczemu Wypadkowemu.

Taki jest rozwój historyczny trzech typów dotychczas istniejących w b. zaborze rosyjskim sądów ubezpieczeniowych i takie jest jedynie uzasadnienie logiczne i rzeczowe ich właściwości do orzekania w takich lub innych sprawach ubezpieczeniowych.

W praktyce powstało szereg komplikacji przeczących już nietylko logice, ale i zdrowemu rozsądkowi. Dla ilustracji przedstawię choćby jeden przykład: sprawa jednego i tego samego robotnika, jeśli dotyczy obowiązku ubezpieczenia emerytalnego (czy powinien być ubezpieczony w dziale emerytalnym) należy do właściwości instancji administracyjnych (Urząd Wojewódzki, Ministerium, Najwyższy Trybunał Administracyjny), jeśli zaś dotyczy świadczeń emerytalnych, — należy do Sądu Rozjemczego.

Jak działają te sądy ubezpieczeniowe, w jakim tempie sprawy rozstrzygają o tym nie wie ani opinia publiczna, ani związki pracownicze — bo sprawy te dotyczą najczęściej ludzi wyrzuconych już poza nawias życia gospodarczego, ludzi znajdujących **się już** nawet poza ramami organizacji zawodowych — bezrobotnych, inwalidów i emerytów.

Zagadnienie najważniejsze w każdym procesie, a dla bezrobotnego czy inwalidy często decydujące o jego życiu — szybki wymiar sprawiedliwości — w praktyce dotychczasowych „Sądów Ubezpieczeniowych" wygląda wprost rozpaczliwie. Sprawa np. o **zasiłki** bezrobocia należy w I instancji do Urzędu Wojewódzkiego, który **rozstrzyga ją, po roku do dwóch lat, następnie najczęściej ze skargi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,** lub bezrobotnego, **sprawa idzie do** Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozstrzyga **ją** po trzech latach, w rezultacie po 5-ciu latach proces o zasiłki bezrobocia zostaje ostatecznie i prawomocnie rozstrzygnięty. Co **się** może przez ten czas stać z bezrobotnym, który „poszukuje sprawiedliwości"?

(Dok. nast.)

ZYGMUNT KOPANKIEWICZ.

Na co szły pieniądze
wydziału Opieki Społecznej w Rybniku

Prasa śląska donosi:

„Sąd Okręgowy w Rybniku rozpatrywał sprawę b. pracowniczki kontraktowej wydziału opieki społecznej starostwa w Rybniku, Marii Bałachówny, oskarżonej o nadużycia. Udzielała ona zapomóg swej siostrze i bratu, obywatelom niemieckim z Oliwic. Poza tym sporządzała fikcyjne listy potrzebujących zasiłków i sprzeniewierzała pieniądze.

Bałachówna przyznała się do winy, twierdziła jednak, że asygnaty przed wypłaceniem posyłała trzykrotnie do starosty p. Wyglendy, który je zatwierdzał.

Według oświadczenia oskarżonej sprzeniewierzenia jej wynoszą zaledwie jedną dziesiątą część sprzeniewierzeń, których dokonano w wydziale opieki społecznej starostwa w Rybniku. Bałachówna zeznaje przed sądem, że sam starosta sporządzał fikcyjne listy na pokrycie wydatków, związanych m. in. z wyborami. Na akcję przedwyborczą miał starosta dać pos. Piechoczkowi 8000 zł. Poza tym koła Związku Powstańców miały nadsyłać fikcyjne listy osób, potrzebujących zapomóg, by zdobyć fundusze na swe cele.

Sąd odroczył sprawę celem powołania jako świadków starosty Wyglendy, burmistrza Tarnowskich Gór Antesa, b. wicestarosty Skrzypka i in.

Z rozprawy wynika, że oskarżona wypłacała zasiłki także — np. zakonnicom ze szpitala i klasztoru w Wodzisławiu, zapisując je, jako mężatki z dziećmi, na listach osób, pobierających zasiłki.

Oskarżona zwala całą winę na starostę Wyglendę, b. wicestarosty Myśliwca i obecnego burmistrza Tarnowskich Gór, p. Antesa.

Według przewodu sądowego poseł „sanacyjny" Piechoczek, w porozumieniu ze Starostwem, wydał 8.000 zł., pobranych z Funduszu Opieki Społecznej na zaplacenie rachunków za wódkę i piwo podczas ostatnich „sanacyjnych" wyborów. Za pieniądze, przeznaczone dla bezrobotnych, rozpijano powstańców, którzy znanymi metodami „zdobywali" głosy wyborców.

Oskarżona twierdzi dalej, że wydatki na wybory „sanacyjne" pokrywała z kasy Opieki Społecznej na wyraźne zlecenie starosty, który kazał jej sporządzić fałszywe listy zapomogowe. Otrzymywała ona stale papierki od starosty, zawierające jedynie dwie litery O. S. Na podstawie takich papierków musiała wypłacać zapomogi, nie wiedząc nawet komu.

Oskarżona oświadcza, że musiała wykonywać rozporządzenia starosty; że oprócz dowodów, zawartych w akcie oskarżenia, istnieje cały szereg sfałszowanych list zapomóg. Listy te muszą istnieć, a ile nie zostały usunięte przez ludzi, obawiających się prokuratora.

Poza tym stwierdza oskarżona, że pieniądze przeznaczone na opiekę społeczną w powiecie rybnickim, poszły na zupełnie inne cele!

Taki był przebieg pierwszego dnia rozprawy. Kiedy odbędzie się dalszy ciąg nie wiadomo. Przypominamy, że swego czasu proces Piechoczek c/a Baldyk nie został ukończony. W procesie tym poseł „sanacyjny" Baldyk postawił b. ciężkie zarzuty posłowi „sanacyjnemu" Piechoczkowi.

W interesie publicznym leży, by zarzuty postawione przez oskarżoną były należycie wyjaśnione.

Na T.U.R.
Sprawozdanie z 1-szo Majowej
zbiórki na oświatę robotniczą

Ogłaszamy dziś dalsze wyniki zbiórki publicznej, przeprowadzonej w dniu 1 maja 1938 r. w całym kraju na cele TUR, na podstawie zarządzenia Ministerium Spraw Wewnętrznych z dnia 11 marca 1938 r. Nr. AP.2-24 i pisma Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę z dnia 23 marca 1938 r. Nr. PO.2-501.

W myśl przepisów ustawy z dn. 15.III 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22), wyniki zbiórki podajemy do wiadomości publicznej w kwotach brutto.

1. Andrychów	133.56
2. Augustów	135.68
3. Bestwina k. Białej	24.60
4. Biała Małopolska	65.09
5. Białystok	525.76
6. Brelikowo—Wańkowa — Ropienka	90.82
7. Brzesko — Jadowniki	78.92
8. Brześć n/B	138.55
9. Buczkowice k. Białej	68.80
10. Bulowice k. Białej	11.02
11. Chechło	51.93
12. Chrzanów	152.93
13. Czaniec k. Białej	30.—
14. Czarna Wieś k. Białegostoku	30.67
	i 1 cent. amer.
15. Czeladź	115.94
16. Częstochowa	340.17
Okręg Częstochowski:	
17. Aleksandria	8.33
18. Blachownia	37.01
19. Brzeziny-Małe	4.35
20. Gnaszyn	23.36
21. Kamienica Polska	21.59
22. Ostrowy	12.65
23. Mstów	2.82
24. Poczesna	12.38
25. Rędziny	11.68
26. Wrzosowa	8.11
27. Wyczerpy	9.50
28. Zalesice	8.17
29. Czortków	7.50
30. Ćmielów	61.30
31. Dąbrowa Górnicza	173.33
32. Dębica	108.29
33. Gąbin	73.20
34. Gdynia	405.12
	i guld. gd. 4.27
35. Gdynia - Orłowo	296.55
	i guld. gd. 2.80
36. Glinik Mariampolski	335.72
37. Gołonóg	80.55
38. Grudziec	48.13
39. Grodno	281.55
40. Hajduki Wielkie	132.60
41. Hajnówka	358.11
42. Hałcnów k/Białej	55.71
43. Inwałd k/Białej	47.41
44. Kalisz	196.12
45. Kęty	84.12
46. Klucze	107.27
47. Komorowice I	103.05
48. Komorowice II	26.37
49. Konin	77.29
50. Krosno	342.01
51. Kutno	175.05
52. Legionowo	90.64
53. Lesko	22.60
54. Leśna k/Białej	51.90
55. Leszczyny k/Białej	50.50
56. Lipnik k Białej	44.51
57. Lipno Warszawskie	24.55
58. Lwów	569.34
59. Łańcut	67.40
60. Łapy	83.89
61. Łomża	90.14
62. Maczki	86.02
63. Mielec	98.30
64. Mourzejów	99.22
65. Mogilany	18.46
66. Myszków	180.15
67. Myślachowice	67.06
68. Niemce k/Sosnowca	175.34
69. Niwka k/Sosnowca	117.40
70. Nowowilejka	70.45
71. Olkusz	189.20
72. Opatowiec pow. Pińczów	14.03
73. Opatówek	8.99
74. Opoczno	169.51
75. Ostrów Mazowiecka	87.63
76. Oświęcim	82.14
77. Pabianice	251.38
78. Piaski k/Sosnowca	60.75
79. Przemyśl	238.52
80. Rembertów	68.51
81. Rypne	95.85
82. Sanok	206.52
83. Schodnica	103.—
84. Siedlce	169.04
85 Siemiatycze	79.53
86. Sławków	73.95
87. Słupca	75.50
88. Sosnowiec	337.88
89. Straconka k/Białej	28.36
90. Stryj	148.64
91. Strzemieszyce	94.85
92. Świecie n/Wisłą	33.86
93. Tarnów	361.10
94. Trzebinia	106.74
95. Ujejsce k/Ząbkowic	11.72
96. Warszawa	3.670.96
97. Wieliczka	200.13
98. Wilkowice k/Białej	51.63
99. Wilno	411.29
100. Włocławek	98.79
101. Wojciechów k Piotrkowa	49.45
102. Wojkowice - Komorne	27.30
103 Wolbrom	36.93
104. Wysoka k/Łaz	48.39
105. Zakopane	266.43
106. Zamość	180.—
107. Zawiercie	368.11
108 Ząbkowice i Bielowizna	96.06
109. Zelów pow. Łask	72.29
110. Żyrardów	74.59

***

Lista dzisiejsza zawiera 110 miejscowości, razem więc z pierwszą listą dotąd ogłosiliśmy 175 miejscowości.

APEL: Zwracamy się do reszty miejscowości, w których się zbiórka pierwszo - majowa odbyła, o bezzwłoczne nadesłanie protokółów, jak i pieniędzy ze zbiórki. W następnej liście podamy miejscowości, w których zbiórka się nie odbyła i wykaz tych miast, które zezwolenie na zbiórkę otrzymały, a dotąd nie wywiązały się z zadania.

ZARZĄD GŁÓWNY TUR.

Warszawa, 12 maja 1938.

Kącik radiowy

DZIŚ, DN. 13.V.1938 R. — PIĄTEK.

11.15 „Hetman Żółkiewski" — słuchowisko.

17.00 „Szkoła, która przychodzi do ucznia" — pogadanka.

20.00 Księżniczka Gerolstein — operetka.

22.00 Starodawna muzyka angielska.

„DLACZEGO ZOSTAŁEM RADIOSŁUCHACZEM?"

W grudniu r. ub. Polskie Radio zorganizowało Międzyrozgłośniowy Konkurs na temat: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem". Po zamknięciu Konkursu każda Rozgłośnia we własnym zakresie zwołała Sąd Konkursowy, który po rozpatrzeniu nadesłanych odpowiedzi — obdarował cennymi premiami te osoby, których odpowiedzi zostały wyróżnione.

Została jeszcze główna nagroda w wysokości *tysiąca złotych*, przeznaczona dla tej osoby z pośród uczestników Konkursu, której odpowiedź jeszcze raz wyróżniona została z wybranych najlepszych odpowiedzi wszystkich ośmiu Rozgłośni, biorących udział w Konkursie. Do ostatecznej rozgrywki dopuszczonych zostało 24 odpowiedzi ze wszystkich Rozgłośni. Wszystkie 24 odpowiedzi poddane zostały głosowaniu. Większością głosów nagroda *„tysiąca złotych"* przyznana została za odpowiedź:

„Radio druh, radio brat — radio to małe okienko na wielki świat".

Odpowiedź tę nadesłała p. Zofia Czyszkowska z Sierpca, ul. Narutowicza 12, uczestniczka Konkursu Regionalnego Rozgłośni Pomorskiej.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 13 maja.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20. Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8. Aud. dla szkół. 11. Aud. dla poborowych. 11.15 „Hetman Żółkiewski" — słuchowisko. 11.40 Brahms z płyt. 12. Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Nasze drzewa" — aud. dla dzieci starszych. 16. Rozmowa z chorymi. 16.15 Orkiestra lwowska. 16.50 Pog. akt. 17. „Szkoła, która przychodzi do ucznia", pog. 17.15 Recital skrzypcowy St. Mikuszewskiego. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18. Wiad. sport. 18.10 Chór dzieci krakowskich. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19. „Kresienka"- słuchowisko wg. Krasickiego. 19.45 Pog. akt. 20. Offenbach: „Księżniczka Gerolstein" — operetka. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik i Pog. akt. 22. Starodawna muzyka ang. (Krakowa). 22.50. Ostatni dziennik.

WARSZAWA II. 13. Koncert rozrywkowy z płyt. 14. Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Händel z płyt. 15. Reportaż. 15.15 Wiad. sport. 15.20 Trio P. R. 18. Soliści: Krystyna Madeyska (śpiew) i Zofia Adamska (wiolonczela). 18.50 Muz. tan. z płyt. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22. „Świętochowski jako pisarz". 22.15 Śpiewa Greta Keller (płyty). 22.30 Muzyka tan. z kawiarni z płyt.

SOBOTA, 14 maja.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Śpiewajmy piosenki. 11.40 Polonezy — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30. Wiad. gospod. 15.45 Tajemnica królewskiego zegara — słuchowisko dla dzieci starszych. 16.15 Zespół Rozgłośni Poznańskiej. 16.50 Pog. akt. 17.00 Nab. majowe. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Pianistki jazzowe — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi: 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20.00 Ork. Wileńska. 20.40 Dziennik i pog. 24.15 Verdi: „Aida" — opera. Tr. z Florencji.

WARSZAWA II: 13.00 Piosenki w rytmach tanecznych — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół Rachonia. 18.00 Płyty. 19.00 Muz. tan. — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 W szałasie — epizod z pow. Ramuza 22.18 Muzyka lekka i taneczna.

Odpowiedzi Redakcji

W. J. P., Chorzów: Prace Pana nie nadają się do naszego pisma. Odeślemy po otrzymaniu znaczków pocztowych.

E. K., Zamość: Sprawą pańskich wynalazków nie możemy się zająć, potrzeba do tego fachowców i kapitałów.

D. M. wieś Łasza: W sprawie protezy dla chłopca, któremu młockarnia obcięła nogę, udzielimy odpowiedzi piśmiennej.

Wiadomości z całej Polski

PRZYJACIELE...

Przed paru dniami przybyła do Polski w większej liczbie wycieczka Polaków z Niemczech, przy czym zwiedziła ona szereg miast i poważniejszych obiektów przemysłowych w Polsce. Ostatnio wycieczka ta powróciła do Niemiec. Na granicy niemiecko-polskiej niemiecka straż graniczna przeprowadziła skrupulatną rewizję, przy czym odebrała wszystkie gazety polskie oraz pamiątki, jakie wieźli z poszczególnych miast.

ŚMIERĆ W BIEDASZYBIE.

Podczas wydobywania węgla z biedaszybiku w Niwce ulegli zatruciu wydobywającymi się z podziemi gazami robotnicy Kamiński i Rupela. Mimo natychmiastowej pomocy obaj robotnicy ponieśli śmierć.

TRAGICZNY WYPADEK W LIGOCIE.

Wstrząsający wypadek wydarzył się w Katowicach-Ligocie. Przy chodniku na ul. Ligockiej stał dwukonny wóz ciężarowy, t. zw. platforma, wyładowana jarzynami i t. p. Z nieustalonych na razie przyczyn spłoszyły się we pewnym momencie konie i ruszyły galopem w kierunku ulicy Hetmańskiej, gdzie wóz został zarzucony i uderzył o krawężnik chodnika. Siedząca na wozie handlarka, 50-letnia Anna Błaszczyk z Ligoty, usiłująca bezskutecznie opanować sytuację, została skutkiem uderzenia o krawężnik zrzucona z wozu i wpadła pod koła, które przeszły jej przez ciało. Nadbiegli na ratunek patrolujący w tym czasie na koniach dwaj posterunkowi— Badura i Nowak, jednak przybyli na miejsce już za późno. Podczas kiedy jeden opanował rozszalałe konie, drugi zajął się ciężko poszwankowaną i wezwał pogotowie ratunkowe. Przewieziona do szpitala miejskiego Błaszczykowa w kilka godzin po wypadku zmarła skutkiem odniesionych obrażeń.

ZAMORDOWANIE ADWOKATA

Z Sanoka donoszą: Nieznani sprawcy dokonali w czasie nocy mordu na osobie adwokata d-ra Teodora Chylaka. Adwokat obudzony gwałtownym pukaniem do drzwi, otworzył je. Wówczas napastnicy skrępowali Chylaka, poczem ograbili mieszkanie, a na odchodnym zadali adwokatowi kilka śmiertelnych ran sztyletem. Zbrodnię ujawniła nad ranem posługaczka.

UCZNIOWIE BANDYTAMI.

Obok przystanku tramwajowego we Lwowie 4-ch młodocianych osobników dokonało napadu na pewnego kupca. Napastnicy zażądali pieniędzy, a kiedy kupiec odmówił, poczęli go okładać pięściami. Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie, na widok których napastnicy rzucili się do ucieczki.

Za napastnikami policja wszczęła poszukiwania. Ujęto dwóch sprawców napadu, którymi okazali się uczniowie gimnazjum.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

REPREZENTACJA POLSKI BIJE KOMBINOWANY TEAM 7:1

W Sosnowcu odbył się we środę treningowy mecz piłkarski mający posłużyć kapitanowi związkowemu jako przegląd sił przed meczami z Irlandią i Brazylią.

W treningowych zawodach wystąpiła kompletna drużyna reprezentacji Polski (Czerwoni) w składzie: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Dytko, Piec I-szy, Piątek, Szerfke, Wilimowski, Wodarz.

Drużynie tej przeciwstawiono kombinowany team (Biali) w składzie. Pawłowski, Gemza, Pająk, Piec 2, Nowakowski, Haliszka, Habowski, God, Korbas, Cebula, Łyko.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji, która pokonała kombinowany team w stosunku 7:1 (3:1).

Bramki dla reprezentacji zdobyli: Szerfke (3), Wilimowski i Pisc (po 2), dla teamu punkt honorowy uzyskał Boran.

BOKS

WALKI ELIMINACYJNE PRZED MECZEM Z FRANCJĄ.

W związku z zawodami bokserskimi Polska — Francja, które odbędą się 16 czerwca w Łodzi, PZB. wyznaczył do dalk eliminacyjnych na dzień 4 czerwca r. b. następujących zawodników:

waga musza: Jasiński — Czerwiński,
waga kogucia: Koziołek — Sobkowiak,
piórkowa: Czortek — Janowczyk,
lekka: Kowalski — Woźniakiewicz,
półśrednia. Karolak — Szymura,
ciężka: Doroba — Piłat.

Miejsce walk nie zostało na razie ustalone..

TENIS

ANGLIA POKONAŁA RUMUNIĘ 3:2.

W meczu tenisowym o puchar Davisa Anglia pokonała Rumunię 3:2 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Jugosławią.

Ostatnie dwa mecze, rozegrane we wtorek, dały następujące wyniki: Schmidt (Rumunia) pokonała Jonesa (Anglia) 6:3, 6:1, 0:6, 2:6, 8:6, a Shayes (Anglia) wygrał z Carolulisem (Rumunia) 6:4, 6:0, 6:4.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA KRZEWIENIA KULTURY FIZYCZNEJ KOBIET.

W sali konferencyjnej PUWF odbyła się konferencja prasowa zwołana przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet z okazji 5lecia towarzystwa. Na wstępie konferencji p. Miłobędzka zapoznała zebranych z celami towarzystwa.

Organizowane są liczne obozy zdrowotno - wypoczynkowe, wędrowne i sportowe różnego typu. Ponadto prowadzone są prace naukowe oraz opieka lekarska.

Następnie p. Miedzińska scharakteryzowała jeden z główniejszych odcinków pracy, a mianowicie propagandę W. F. Wśród pracownic fizycznych. Organizowane są obozy w. f. dla pomocnic domowych, ekspedientek, rzemieślnic, robotnic i t. p.

WRĘCZENIE JĘDRZEJOWSKIEJ — NAGRODY PAŃSTWOWEJ.

We środę o godz. 12 w południe w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF. i PW. w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Jędrzejowski j dorocznej wielkiej nagrody sportowej, przyznanej naszej doskonałej tenisistce za najlepszy wynik sportowy w roku 1937.

Nagrodę, którą stanowi rzeźba Klukowskiego „Uwieńczenie zwycięstwa", wręczył Jędrzejowskiej gen. Sawicki. który wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie. W przemówieniu tym gen. Sawicki podkreślił zasługi Jędrzejowskiej na polu propagandy.

SENSACYJNY PROCES SPORTOWY.

W sądzie okręgowym w Łodzi odbyła się sprawa z oskarżenia b. kapitana związkowego PZHL. p. Tadeusza Sachsa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu łódzkiego „Echa" w związku z artykułem p. t. „Naiwność czy nietakt". omawiającym wyjazd p. Sachsa na mistrzostwa hokejowe świata, a przedr. kowanym z „Akademika". Sąd postanowił przenieść rozprawę do Warszawy z powodu zamieszkiwania w stolicy wszystkich świadków obrony. Obrońca red. odp. „Echa" zgłosił następujących świadków: kpt. związkowego PZHL p. Jarosława Warmińskiego, wiceprezesa PZHL p. Bucholca, reprezentacyjnego bramkarza p. Stogowskiego i redaktora „Akademika" p. Sawke.

Hitlerowcy gdańscy w Polsce

PAT donosi: Do Polski przybył z wycieczką kierownik partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku p. Albert Forster w towarzystwie pp.: Schimmla, Grossmana, Fuchsa i innych.

Po krótkim pobycie w Warszawie, p. Forster wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się w podróż po Polsce, podczas której zwiedzi Wilno, Lwów, Kraków, Zakopane oraz inne miejscowości, jak również centralny okręg przemysłowy.

Odnalezienie balonu „Mościce"

Balon „Mościce", którego miejsce lądowania nie było znane, odnalazł się.

Inż. Krzyszkowski i p. Szorcowa zdrowo wylądowali w nocy z poniedziałku na wtorek na terytorium Czechosłowacji w miejscowości Verecki Niz na Rusi Przykarpackiej na południe od Ławocznego w Bieszczadach.

Umowa polsko-litewska
o komunikacji wodnej

KOWNO (PAT). — Delegacja polska do rokowań polsko - litewskich w sprawie komunikacji wodnej zakończyła swe prace.

Dn. 11 maja w godzinach wieczornych umowa polsko - litewska w sprawie żeglugi i spławu oraz protokół podpisania i protokół końcowy zostały parafowane przez przewodniczących obu delegacyj.

Od Administracji

Przypominamy wszystkim pp. Prenumeratorom o odnowieniu prenumeraty na miesiąc maj r. b. i kwartał II.

Wpłacać prosimy na konto P. K. O.

William Powell i Jego „Tajemniczy Przeciwnik"

William Powell w roli, w jakiej go najbardziej lubicie. W sensacyjnej roli dżentelmena — detektywa. W filmie „Tajemniczy Przeciwnik", który na konkursie obrazów detektywno - kryminalnych zdobył pierwszą nagrodę.

Tym razem William Powell współzawodniczy z całym sztabem policyjnych agentów i detektywów w wykryciu zagadkowej podwójnej zbrodni. Oczywiście, że zwycięzcą zostaje Powell, a biedni policjanci — jak to zazwyczaj bywa w filmach amerykańskich — zostają zdystansowani i ośmieszeni.

„Tajemniczego przeciwnika" wyreżyserował mistrz wszelkiego rodzaju sensacji, świetny realizator Michael Curtiz. Ten frapujący od początku do końca film z Williamem Powellem wchodzi dziś właśnie na ekran kina „Colosseum" w Warszawie, gdzie święcić będzie zasłużony sukces.

Na ostatniej fali

SPRAWA ABISYNII W RADZIE LIGI NARODÓW

GENEWA, (PAT). Czwartkowe obrady Rady Ligi Narodów zapowiadały się pod względem napięcia akcji scenariusza genewskiego, jako punkt kulminacyjny. Od rana wiadomym było, że Haile Selassie weźmie udział w obradach Rady Ligi nad sprawą abisyńską. Poza tym wiadomym było, że większość członków Rady stoi na stanowisku, że debata abisyńska nie powinna być przeciągana. Po otwarciu obrad przez przewodniczącego łotewskiego min. spr. zagr. Muntersa, Rada przystąpiła do dyskusji nad punktem, przewidującym dyskusję nad „konsekwencjami, wynikającymi z obecnej sytuacji abisyńskiej". Minister Munters oświadczył, że Rada Ligi zdecydowała się umożliwić udział delegacji abisyńskiej w Radzie, nie przesądzając jednak w niczym prawnej strony zagadnienia abisyńskiego. Wobec zjawienia się Haile Selassie, przewodniczący upoważnił go do zajęcia miejsca przy stole obrad. Wśród powszechnego zainteresowania, Haile Selassie w swej czarnej pelerynie, zajął miejsce wśród członków Rady Ligi.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel W. Brytanii, lord Halifax, wyjaśniając, iż rząd W. Brytanii powziął inicjatywę wysunięcia przed Radę Ligi sprawy abisyńskiej ze względu na nienormalną sytuację międzynarodową, jaka wynika z faktu, że niektóre państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, uznały już suwerenność Włoch. Inne państwa zaś zajmują zupełnie odrębne stanowisko. Rząd W. Brytanii nie sądzi, aby postanowienia, powzięte przez Ligę Narodów w czasie konfliktu abisyńskiego, uzależniały uznanie suwerenności Włoch w Abisynii od jednomyślnej decyzji w tej sprawie. Rząd brytyjski uważa, że w obecnej sytuacji członkowie Ligi mogą bez narażenia się na zarzut nielojalności wobec paktu, uzyskać swobodę działania w tej sprawie.

O ile chodzi o stan faktyczny, to przedstawiciel W. Brytanii stwierdził, że rząd włoski w tej chwili sprawuje suwerenność nad całością terytorium Abisynii. Ten stan rzeczy, oświadczył lord Halifax można zmienić jedynie drogą wojny. Żaden jednak odpowiedzialny mąż stanu nie mógłby wystąpić z tego rodzaju propozycją. Rząd brytyjski uważa więc, że skoro z punktu widzenia faktycznego, Włochy sprawują władzę nad całą Aibsynią, to fakt ten powinien być uznany. Rząd brytyjski nie domaga się, aby Rada Ligi powzięła jakąś decyzję zasadniczą w sprawie Abisynii, lecz przypuszcza, że należy zostawić poszczególnym państwom swobodę w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

Następnie w imieniu Negusa, któremu stan zdrowia uniemożliwił przemawianie, zabrał głos jeden z delegatów abisyńskich, który odczytał bardzo obszerną deklarację, zredagowaną w sposób wybitnie prawniczy. Według informacji kuluarowych, autorem deklaracji abisyńskiej, miał być wybitny prawnik angielski, sir Norman Angiels. Deklaracja abisyńska zawierała żądanie przekazania całej sprawy Abisynii ponownie zgromadzeniu Ligi Narodów.

Z kolei zabrał głos delegat francuski, minister Bonnet, który poparł całkowicie punkt widzenia W. Brytanii, oświadczając, że wszelkie możliwości Ligi w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego zostały wyczerpane. Przedstawiciel Francji zakończył oświadczeniem, że rząd francuski przyłącza się do inicjatywy brytyjskiej, wyrażając życzenie, w sprawie uznania suwerenności Włoch i Abisynii.

Komisarz Litwinow przeciwstawił się inicjatywie brytyjskiej. Nie poparł jednak w sposób formalny żądania Haile Selassie odwołania się do Zgromadzenia Ligi Narodów. Na deklaracji p. Litwinowa zakończyła się dyskusja przedpołudniowa na Radzie Ligi.

GENEWA, (PAT). Posiedzenie popołudniowe otworzyła deklaracja delegata rumuńskiego, ministra spraw zagranicznych Comnena, który przyłączył się do punktu widzenia anglo-francuskiego.

Delegat Polski, min. Komarnicki złożył deklarację, w której m. in. oświadczył:

Rząd polski jest zdania, że Liga Narodów powinna w całej swej działalności opierać się na rzeczowej i realnej ocenie sytuacji politycznej, Jest to warunek konieczny wszelkiej efektywnej współpracy międzynarodowej. O ile Liga będzie się nadal zasklepiać w sztywnych formułkach, które przyczyniają się tylko do przedłużenia istnienia źródeł konfliktu, jak to, ma miejsce w kwestii Mandżukuo, należy się obawiać, że rola Ligi, jako organu współpracy międzynarodowej, będzie musiała się zmniejszać.

PO NIEUDAŁYM ZAMACHU W BRAZYLII

RIO DE JANEIRO (PAT). — W ciągu wczorajszych walk zginęło 13 osób, a przeszło 30 odniosło rany. W kołach powstańczych aresztowano około 1000 osób.

NOWA PÓŁMILIONOWA ARMIA CHIŃSKA

Szanghaj (PAT). — Agencja Domei donosi z Mankou, że w okolicach tego miasta jest formowana i szkolona półmilionowa armia chińska. Armię tę formuje wojskowy doradca b. rządu nankińskiego, niemiecki generał von Falkenhausen przy pomocy 60 cudzoziemskich oficerów. Sztab gen. v. Falkenhausena znajduje się na terytorium dawnej koncesji japońskiej w Hankou.

NIEMCY W CZECHOSŁOWACJI WCIĄŻ PROWOKUJĄ

PRAGA (PAT).—Prasa czeska alarmuje, że w rejonach sudecko-niemieckich odbywają się nocne ćwiczenia młodych Niemców, zorganizowanych na sposób paramilitarny. M. in. odbyły się ostatnio takie ćwiczenia w Teplice-Szanow, gdzie skoncentrowało się około 900 młodych szturmowców.

CZECHOSŁOWACKI WICEMINISTER ZABITY W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

PRAGA (PAT). — Czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych Bohdan Pavlu został zabity w czwartek popołudniu w wypadku samochodowym w Bośni. W pobliżu m. Bosensti Novi (90 km. od Zagrzebia) samochód stoczył się do rzeki. Oprócz wiceministra Pavlu zginął w katastrofie jego służący. Żona wiceministra odniosła ciężkie rany.

WYJAZD MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

Dnia 12 b. m. minister Oświaty prof. Świętosławski wyjechał do Rzymu w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej na międzynarodowy kongres chemiczny w celach naukowych.

ZGON KAZIMIERZA WÓYCICKIEGO

Dn. 11 b. m. zmarł w Warszawie, po dłuższej chorobie, Kazimierz Wóycicki, znany historyk literatury, ministerialny wizytator szkół.

Terorem i głodem

chce fabrykant złamać walkę robotniczą

W dniu wczorajszym w Inspekcji Pracy odbyła się konferencja w sprawie strajku okupacyjnego w f-mie Künstlera.

Inspektor pracy zaproponował okupującym przerwanie okupacji i przystąpienie do pracy. Sprawy sporne byłyby załatwione na specjalnej konferencji.

Należy przypomnieć, że w fabryce tej panują anormalne stosunki. Robotnice zarabiają nad wyraz nędznie; stawka dzienna waha się od 1 zł. do 1.50. Zatarg powstał na tle wydalenia z fabryki 2 delegatek, gdyż robotnice chcąc ukrócić samowolę fabrykanta, zaczęły się organizować w Chemicznym zw. Kl. i wybrały swoje przedstawicielki.

W fabryce tej panuje niesłychany terror. Pachołki fabrykanckie szykanują robotnice i siłą wyprowadzają je za bramę, do strajkujących robotnic nie dopuszcza się pożywienia, chcąc głodem zmusić je do kapitulacji. Fabrykant nie chce wpuścić na teren akcji przedstawiciela Kl. Zw. Chem. oraz sam uchyla się złośliwie od udziału w konferencji. Przybyły na teren fabryki inspektor pracy, starał się skłonić robotnice, aby zrezygnowały z okupacji, te jednak nie mając żadnej gwarancji, że postulaty ich będą uwzględnione okupują nadal fabrykę.

ODCZYT Tow. Red. CZAPIŃSKIEGO

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Oddział w Łodzi urządza w dniu 15.5 1938 r. o godz. 10-ej rano w sali Filharmonii odczyt red. Kazimierza Czapińskiego na t. „Jednostka a społeczeństwo". Bilety wejścia nabyć można w TUR-ze ul. Południowa 28.

Z codziennych walk robotników

CZY UMOWA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM ZOSTANIE WYPOWIEDZIANA? Jak wiadomo, w dniu 2-go lipca r. b. wygasa dotychczasowe orzeczenie w przemyśle włókienniczym. W związku z tym, jak się dowiadujemy, w dniu 17-go b. m. odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego związku klasowego włókniarzy celem powzięcia odpowiednich uchwał. Co się tyczy przemysłowców, nie powzięli oni dotychczas żadnego postanowienia w tej sprawie. Gdyby w końcu bieżącego miesiąca orzeczenie nie zostało wypowiedziane, wówczas zostanie ono automatycznie przedłużone o dalszy rok.

WALKA O UKŁAD ZBIOROWY W CEGIELNIACH. Jutro, w sobotę, dnia 14-go maja r. b. w okręgowej inspekcji pracy odbędzie się wspólna konferencja porozumiewawcza w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w cegielniach. Jak wiadomo, robotnicy zatrudnieni w cegielniach domagają się zmiany dotychczasowego systemu płac z akordowego na dniówkowy. Dotychczasowe konferencje w tej sprawie nie dały narazie rezultatu. Gdyby i jutrzejsza konferencja nie dała rezultatu, sprawa ta oddana zostanie pod arbitraż przymusowy.

W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM. W dniu dzisiejszym komisja rozjemcza powołana dla rozstrzygnięcia sporu i unormowania warunków pracy w przemyśle budowlanym na rok 1938/39 odbędzie posiedzenie gospodarcze (tajne) bez udziału ławników i w godzinach popołudniowych ogłosi orzeczenie, normujące płace i warunki pracy.

W dniu wczorajszym odbyło się drugie kolejne posiedzenie z udziałem ławników obu stron, na którym obie strony uzasadniali poszczególne warunki i wystawione żądania.

***

Onegdaj jeszcze wybuchł strajk *w zakładach f. Biederman* przy ul. Kilińskiego 3 z powodu wydalenia jednej robotnicy. Strajkują robotnicy jednego oddziału w liczbie 50 ludzi.

Wczoraj przedstawiciel Inspektoratu Pracy interweniował w firmie i odbył konferencję, jednak na razie nieuzgodniono warunków i strajk jest kontynuowany w dalszym ciągu.

CO KOTONIARZOM PRZYNIESIE DECYZJA KOMISJI MIESZANEJ? Orzeczenie komisji rozjemczej dla przemysłu kotonowego i pończoszniczego między innymi ustanawiało warunek, że do dnia 15 maja b. r. wyłoniona zostanie komisja mieszana. w skład której wejdą w równej liczbie przedstawiciele związków robotniczych i przemysłu i komisja ta w okresie do 1 grudnia b. r. ustali niektóre stawki płac w taryfie na nowe artykuły, dotychczas nieobjęte taryfą.

Zaznaczyć wypada, że i w ub. roku istniała komisja mieszana, jednak praca jej nie dała pozytywnego wyniku i w nieznacznej zaledwie ilości punktów spornych zdołano uzyskać porozumienie i to przy pośrednictwie Inspektora Pracy.

STRAJK DRUKARZY TKANIN ROZSZERZA SIĘ. W dniu wczorajszym wybuchły trzy strajki na terenie Pabianic w drukarniach tkanin.

W fabryce firmy Karol Gallert, przy ul. Warszawskiej 82 oraz w fabryce firmy Chaskiel Lipski przy ul. Majdany 6 wybuchł strajk robotników na tle żądań podwyżki płac o 10 proc. i o podpisanie umowy zbiorowej.

Ponadto strajk wybuchł w fabryce firmy Filler i S-ka przy ul. Barucha 3.

Strajk wybuchł naskutek postanowienia solidaryzowania się ze strajkującymi jedwabnikami w Łodzi. Strajk objął 40 robotników.

F-MA ROZEN I WIŚLICKI PROWOKUJE STRAJK. W Zduńskiej Woli w fabryce firmy Rozen i Wiślicki powstał zatarg. Firma mianowicie zdążała do obniżenia płac o 10% i wypowiedziała wszystkim robotnikom pracę, by następnie po okresie wymówienia zatrudnić ich na nowych warunkach. Robotnicy nie zgodzili się na tego rodzaju propozycję i po odbytym zebraniu proklamowali strajk. Ogółem strajk objął 400 robotników.

Zawiadomiony Inspektor Obwodowy Pracy wyjechał na miejsce by odbyć konferencję i zlikwidować powstały spór.

Na wszystko znajdą się pieniądze

na roboty sezonowe niema

W dniu onegdajszym odbyła się w Zarządzie Miejskim konferencja przy udziale tymcz. prezydenta Godlewskiego oraz przedstawicieli wszystkich związków zawodowych robotników sezonowych w Łodzi. Przedstawiciele sezonowców przedłożyli tymcz. prezydentowi swe postulaty, domagając się między innymi podwyżki 25 procent, wprowadzenia pełnego tygodnia pracy oraz przyjęcia do pracy wszystkich robotników, którzy byli zatrudnieni w ubiegłym roku. Prezydent Godlewski odpowiedział delegacji, że spełnienie warunków, wystawionych przez delegację jest uzależnione od powiększenia kredytów dla miasta, o co czynione są starania.

W związku z tym odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie komisji międzyzwiązkowej. Po dłuższej dyskusji postanowiono ponownie wszcząć kroki interwencyjne na terenie Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego oraz Ministerstwa Opieki Społecznej.

W wirze wielkiego miasta

W WIRZE WIELKIEGO MIASTA

W dniu wczorajszym 51-letni Aleksander Szmidt, zamieszkały przy ul. Orzechowej 4 w mieszkaniu swym przez nieuwagę wpadł do otwartej piwnicy i doznał złamania żeber oraz ogólnych obrażeń ciała.

Rannego opatrzył wezwany lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala okręgowego.

***

W polu przy ul. Grany (Chojny) w celach samobójczych zatruła się większą dozą nieznanej trucizny 27-letnia Teofila Brzeźniak, zamieszkała przy ul. Brudzińskiego 22.

Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz Pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

***

W dniu wczorajszym ulicą Dąbrowską wracał do domu Henryk Smoczyński, zamieszkały przy tejże ulicy pod Nr. 61. Po drodze został on zatrzymany przez 4 nieznanych osobników, którzy go dotkliwie pobili. Napastnicy skradli Smoczyńskiemu rower wartości 100 złotych. Smoczyński wszczął alarm. Jednego z owych osobników udało się zatrzymać. Okazał się nim Władysław Florczyk, zamieszkały przy ulicy Wysockiego 9. W czasie bójki Smoczyński wydobył rewolwer i wystrzelił, raniąc drugiego napastnika, którym okazał się Marian Pawlicki, zamieszkały przy ulicy Odyńca 64. Obydwu opryszków osadzono w areszcie. Policja prowadzi dochodzenie.

***

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Marynarskiej 21, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek z małym dzieckiem. Dwuletnia Barbara Orłowska, pozostawiona bez dozoru, wyszła na balkon pierwszego piętra i przechyliła się przez parapet. W pewnej chwili dziecko straciło równowagę i spadło na podwórze, doznając złamania lewego uda. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, przewiózł dziecko w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii.

Echa sensacyjnego porwania w Zgierzu

Jak się dowiadujemy, dochodzenie prowadzone przeciw Zylbersztejnowi, który w ubiegłym tygodniu porwał swoją własną córkę, ma być umorzone z braku podstaw i cech przestępstwa. Młoda dziewczyna wróciła do mieszkania rodziców, którzy już zupełnie pogodzili się z faktem, że córka ich poślubi Rybickiego. Zylbersztejnówna wycofała również swą skargę przeciw ojcu o porwanie. Co się zaś tyczy pomocników Zylbersztejna, do tej pory nie udało się wpaść na ich ślad. Badany Zylbersztein odmawia wszelkich zeznań, twierdząc, że nie zna ich wcale, gdyż wynajął ich na rynku, gdzie spotkał ich zupełnie przypadkowo.

ZE SWIATA SPORTU

ŁÓDŹ — ŚLĄSK, lub ŁÓDŹ — WARSZAWA
Projektowane spotkanie lekkoatletyczne juniorów

Zarząd ŁOZLA projektuje urządzenie międzymiastowego meczu lekkoatletycznego juniorów.

Pod uwagę są brani jako przeciwnicy: Warszawa, Śląsk i Poznań.

Impreza taka gdyby doszła do skutku, dałaby możność potwierdzenia dobrych wyników naszych juniorów, wykazanych na ostatnich mistrzostwach okręgowych.

Wydaje się przy tym, iż najlepszym partnerem byłaby Warszawa. Przemawia za nią bliskość, a więc i taniość przejazdu, oraz moment, że do tej pory międzymiastowego meczu ze stolicą nie mieliśmy, podczas gdy spotkania z Poznaniem oraz Śląskiem były i są nadal kontynuowane.

BRAK KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Niedawno Ł. O. Z. W. N. przystąpił do zorganizowania kursu dla sędziów piłkarskich. Niestety inicjatywa związku została zahamowana z powodu zgłoszenia się zaledwie... 4 kandydatów.

Sądząc z ilości „fachowców" krytykujących na meczach wszystkie niemal rozstrzygnięcia sędziów piłkarskich, możnaby było przypuszczać, iż liczba chętnych prowadzenia zawodów, powinna być stokroć większa.

Z drugiej strony na tak nikłą frekwencję chętnych wpłynęło, może stosowanie obecnie skreślanie arbitrów z listy kolegiów sędziowskich, np. bokserskich, nie wiele mające wspólnego z troską o dobór bezstronnych sędziów.

WZMOCNIENIE WIDZEWA

„Widzew" pozyskał na nowo swego lewego łącznika Bończyka, w stosunku do którego została uchylona kara dyskwalifikacji.

Najbliższy mecz grają „Widzewiacy" w nadchodzącą niedzielę z Union-Touringiem.

Radio łódzkie

PIĄTEK, dnia 13 maja 1938 r.

6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.10 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół: „Hetman Żółkiewski" — słuchowisko. 11.40 Utwory fortepianowe Brahmsa — płyty. 11.57 Sygnał czas i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Wyjątki z oper Giacomo Puccini — płyty. 15.00 Życie artystyczne. 15.10 Gra orkiestra Jacka Hyltona — płyty. 15.45 „Nasze drzewa" — audycja dla dzieci starszych. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Szkoła, która przychodzi do ucznia"— pogadanka, wygł. Stanisława Mianowska. 17.15 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego, akomp. Adam Kopyciński (z Krakowa). 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Koncert wymienny do Krakowa i Katowic. Trio kameralne. 18.40 Pogadanka gospodarcza p. t. „Walka o surowcową bazę" — Romana Jaworskiego. 18.55 Odczytanie programu. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Krosienka" w-g Ignacego Krasickiego. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Jakub Offenbach „Księżniczka Gerolstein" — operetka w 3-ch aktach. Wykonawcy: Orkiestra P. R. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktual. 22.00 Koncert wieczorny (z Krakowa). Starodawna muzyka angielska. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna i piosenki - płyty.

Z teatrów

TEATR POLSKI: Dziś o g. 8.30 „Fanny".

TEATR KAMERALNY: Występy Teatru Kabima.

„KOT W BUTACH" — DOROSŁYM (Al. Kościuszki 57)

Teatr Kukiełek dla Dzieci „Kot w Butach" postanowił przystąpić do odmładzania na wesoło. W tym celu wystawia w sobotę dnia 14 b. m. o godz. 20.30 specjalnie dla dorosłych w przepięknej oprawie bajkę Marii Kownackiej p. t. „O straszliwym smoku".

Realizacja bajki dla dorosłych spotkała się z wielkim zainteresowaniem zarówno rodziców, którzy będą mieli możność zapoznać się bezpośrednio ze strawą duchową, dostarczaną ich dzieciom, jak i sfer pedagogicznych oraz całej kulturalnej Łodzi.

Bilety do nabycia w „Ziemiańskiej" — Piotrkowska 76 w godz. 12 — 14 i 17 — 19, w dniu przedstawienia zaś w kasie teatru (Al. Kościuszki 57) od godz. 3-ej popoł.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

Pobór rocznika 1917

Dziś w piątek dnia 13 b. m winni się zgłosić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery K od Kł. do końca Ł. L.

Przed komisją Nr. 2 (Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 4 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery H. I. J. K. Ł. N.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.